Nr 22. Kraków, Czwartek 28 Stycznia 1892. Rocznik XLV.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główną trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wierszu drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmar i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi:

W miejscu na Luty ...... złr. 1·80
Od 1 Lutego do 31 Marca .... „ 3.60
(Na żądanie odsyłanym będzie dziennik do domu za odpowiednią dopłatą).
Z przesyłką pocztową w państwie
Austryackiem na Luty ..... złr. 2 50
Od 1 Lutego do 31 Marca .... „ 5 —
Z przesyłką pocztową w państwie
Niemieckiem na Luty ...... marek 6
Od 1 Lutego do 31 Marca .... „ 12

☞ **Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.**

Wybory węgierskie.

IV.

Kraków 27 stycznia.

Sejm kroacki 21 b. m. wybrał swych 40 posłów do sejmu węgierskiego, i to 35 dawniejszych, 5 nowych, ale wszystkich należących do większości, a zatem gotowych popierać gabinet hr. Szaparego. We właściwych Węgrzech dnia 28 odbędzie się 345 wyborów, 29-go 30, 31-go 12, 31-go 2, 1 lutego 13, 2-go 6, 4-go 4, 6-go 1. W każdym razie zatem pierwszy dzień wyborów rozstrzygnie o większości nowej Izby.

Jeżeli, jak przewidują powszechnie, rząd odniesie stanowcze zwycięztwo, nie będzie mu można odmówić świadectwa, że bardzo gorliwie się o to starał. Nie mamy na myśli tych środków wpływania na wyborców, których używanie wytyka mu opozycya, dowodząc, że rząd praktykuje napoleońską metodę kandydatur oficyalnych; o ile te zarzuty są uzasadnione, trudno dokładnie osądzić. To pewna, że nie poprzestając na nich, gabinet hr. Szaparego z niepospolitą werwą używa wszystkich dozwolonych środków współzawodnictwa w wyborach, środków wymowy i przekonywania wyborców o pożyteczności programu rządowego, a szkodliwości haseł opozycyjnych.

Wszyscy z kolei ministrowie osobiście wywiązali się z tego zadania. Hr. Juliusz Szapary wygłosił mowę przed deputacyą, która mu ofiarowała mandat Temeszwaru. Minister obrony krajowej jenerał Fejervary przemawiał na zgromadzeniu wyborców I go okręgu stolicy, a świeżo bardzo dosadnie na uczcie tychże wyborców. Dezydery Szilagyi walczył przeciwko Apponyiemu w Preszburgu, w Koszycach, a świeżo w Peszcie na bankiecie wyborców. Minister skarbu Wekerle, stawając przed swymi wyborcami w Nagy-Banyi, nie poprzestał na dokładnem wyjaśnieniu finansowego programu rządowego, lecz także bardzo dobitnie poruszył kwestyę polityczną. To samo uczynili minister rolnictwa hr. Andrzej Bethlen w Dees, a potem na bankiecie w Kołoszwarze, a nakoniec minister handlu Barosz d. 24 stycznia w Gyoerze (Raab).

Tak samo wystąpili z wielkiemi mowami wszyscy sekretarze stanu czyli zastępcy ministrów: Berzewiczy, Gromon, Szalawszky, Fejer, Lang i Lukacs.

Widocznie wszystkim tym panom chodziło przedewszystkiem o to, aby uroczyście zaprzeczyć insynuacyom opozycyjnym, jakoby w gabinecie ścierały się sprzeczne prądy i jakoby członków rządu nie łączyła niezbędna solidarność. Zarzut ten pojawia się nieustannie, zwłaszcza od czasu rozpraw nad reformą administracyi, w których to rozprawach, z niewyjaśnionych jeszcze powodów, oprócz prezesa gabinetu, żaden minister nie wziął udziału. O ile zaś same mowy stanowią rękojmię solidarności gabinetu, to przeczytawszy wywody wyborcze ministrów i sekretarzy stanu, trzebaby przypuszczać, że nie było nigdy gabinetu solidarniejszego od tego, na którego czele stoi hr. Juliusz Szapary.

Że wszyscy zgodnie obstawali przy ugodzie r. 1867, rozumie się samo przez się. Ale także co do zadań nowego Sejmu wszyscy wygłaszali te same poglądy. Wszyscy wykazywali konieczność reformy administracyi, uporządkowania waluty, wyswobodzenia parlamentu z pod teroryzmu mniejszości. Wszyscy też równie starannie unikali wszelkiego słowa, w któremby można się dopatrzyć niechęci do Kościoła katolickiego i skłonności do „kulturkampfu.“ Wszyscy nareszcie ostrożnie wyrażali się o kwestyi narodowościowej, poruszonej manifestem wyborczym nowego stronnictwa narodowego.

W tej mierze przytaczamy oświadczenia hrabiego Bethlena i to głównie dlatego, ponieważ właśnie ministra rolnictwa opozycya najchętniej wystawia jako malkontenta w gabinecie. Hr. Bethlen, dawniejszy „comes“ Sasów siedmiogrodzkich, w Dees oświadczył: „Stronnictwo narodowe oskarża rząd o brak energii w polityce narodowościowej. Prawdziwa energia spoczywa w charakterze, nie w szumnych słowach, i powinna być zawsze połączoną ze sprawiedliwością. Ta jest źródłem siły, a ta druga, hałaśliwa, źródłem słabości. Stronnictwo narodowe domaga się innej polityki narodowościowej. Jeżeli jednak chcemy być sprawiedliwymi i nie chcemy odstąpić od rozwoju państwowego na podstawie równości praw, musimy się starać zjednoczyć jak najwięcej obywateli pod sztandarem węgierskiej idei państwowej. Odstręczać kogokolwiek, nie jest rzeczą roztropną, bo patryotyczna energia zasadza się na tem, aby zjednać do wspólnej pracy jaknajwięcej sił. Obywatele innej narodowości powinni się przekonać, że w tem państwie mogą bez przeszkody rozwijać własny język i oświatę, że jednak nie mogą się domagać odrębności terytoryalnej. Jestem zatem przekonany, że słuszną jest ta polityka, która innych narodowości nie zraża, a istniejącą podstawę konstytucyjną uważa za tak silną i niezmienną, że aspiracye skrajne nie mogą się spodziewać sukcesu. Takiej polityki trzyma się stronnictwo rządowe.“

W ten sam sposób wszyscy inni mowcy stronnictwa rządowego sformułowali swe zasady co do kwestyi narodowościowej. Co jednak najzabawniejsze, to że także hr. Apponyi w mowach, które w części po madziarsku, w części po niemiecku wygłosił w Preszburgu, w Koszycach, w Temeszwarze i w Peszcie, wypowiedział właściwie te same przekonania. Zważywszy, że stronnictwa rządowe i „narodowe“ zgadzają się w głównej rzeczy, t. j. w utrzymaniu prawnopolitycznych stosunków, utworzonych w r. 1867, w uznaniu konieczności reformy administracyi, w dążeniu do uporządkowania waluty, które to sprawy głównie zajmować będą Sejm przyszły, i że także co do kwestyi narodowościowej tylko najsztuczniejszą dyalektyką umieją wykazywać raczej pozorny niż rzeczywisty antagonizm pomiędzy sobą, byłoby trudno wytłómaczyć sobie ich namiętną walkę, gdyby jej nie tłómaczyły głównie osobiste niechęci.

Zaznaczyły się one tak dobitnie w mowach ministra sprawiedliwości i naczelnika stronnictwa narodowego, że w Węgrzech całą tę walkę wyborczą nazwano „pojedynkiem Apponyiego z Szilagyim.“ Pierwszy świeżo na bankiecie wyborczym w Peszcie uroczyście protestował przeciwko temu i zapewniał, że walka toczy się o zasady, nie zaś z powodów osobistych.

Ale hr. Apponyi w swych licznych mowach oskarżał p. Szilagyi'ego o zmienność, płochość i gnuśność, zarzucał mu nadużywanie mistrzowstwa w sofistyce i skłonność do wygłaszania pamfletów; twierdził, że „łowi ryby w mętnej wodzie“ i w swym ferworze dyalektycznym gotów spierać się sam z sobą; wytykał mu podstępne manewra; zapewniał, że w jego mowach nie można odkryć ani jednej myśli politycznej i że gabinet, którego jest członkiem, znajduje się w stanie bankructwa itd. Natomiast p. Szilagyi przeciwnika oskarżał, że go obrzuca błotem i walczy zatrutą bronią; porównał go z zalotną starą panną, która perfumuje się i różuje według najnowszej (politycznej) mody; dowodził, że hr. Apponyi na swych ciągłych wędrówkach pod różnemi hasłami natrętnie narzuca się krajowi, że ma skłonność do opowiadania plotek z pożycia rodzinnego i sąsiedztwa; odmawiał mu szczerości i stałych przekonań politycznych; przypisywał mu skłonność do upajania się kadzidłem i do sennych marzeń, wygórowaną i niczem nieusprawiedliwioną ambicyę itd. Takim sposobem walczy tylko bardzo namiętna osobista nieprzyjaźń.

Tymczasem „stronnictwo niepodległości,“ spodziewając się skorzystać najwięcej z walki dwóch innych stronnictw madziarskich, oczywiście nie wierzy wcale w popularność swych teoryj, dotyczących zburzenia ugody z r. 1867. To też nie wysuwa ich na pierwszy plan, a natomiast ubiega się o mandaty głównie za pomocą haseł radykalnych, jak powszechne głosowanie, śluby cywilne, ograniczenie militaryzmu itd., które popłacają zwłaszcza w kołach kalwińskich. Jakoż w stolicy kalwinizmu węgierskiego Debreczynie, trzej kandydaci tego stronnictwa niezawodnie wybrani będą jednomyślnie; na odwrót w innych stronach, gdzie miejscowe koterye w interesie prywatnym obstają przy wyborze urzędników komitatowych, stronnictwo niepodległości stara się o mandaty w imię swego stanowczego oporu przeciwko reformie administracyi. Zmiana ustroju administracyjnego, który trwał przez długie wieki, jest rzeczą bardzo ważną, zdolną poruszyć najszersze warstwy. To też stronnictwo niepodległości, bardzo zręcznie skupiając około siebie wszystkie żywioły odporne, tym sposobem usiłuje zapewnić sobie w nowym sejmie pozycyę, którejby z pewnością nie uzyskało pod samym sztandarem obalenia ugody z r. 1867.

Zjazd 212 delegatów rumuńskich dnia 21 b. m. w Sybinie, po długich rozprawach, uchwalił obstawać przy programie, wygłoszonym r. 1881, t. j. przy opozycyi biernej względem wyborów, jako też przesłać Cesarzowi memoryał, zawierający żądania Rumuńczyków. Na zjeździe walczyły ze sobą dwa stronnictwa: umiarkowanych, na których czele stoi Dr Aleksander Mocsonyi i którego zasady wygłasza *Telegraful*, tudzież skrajnych, którym przywodzą pp. Ratiu i Luksas, popierani przez dziennik *Tribuna*. Pierwszy przemawiał za usunięciem z programu r. 1881 punktów 1 i 9, dotyczących przywrócenia samorządu Siedmiogrodu i nieuznawania ugody z r. 1867. Zwyciężyło jednak stronnictwo skrajne. W rozprawach podnoszono wielki efekt, jaki wywołał przeszłoroczny manifest studentów rumuńskich i wskazywano na wzmagające się w Niemczech i we Francyi sympatye dla Rumuńczyków. Zdaje nam się jednak, że kilkanaście mandatów w sejmie węgierskim więcejby się przydało Rumuńczykom, niż te zagraniczne sympatye nie Niemców i Francuzów, lecz kilku dzienników berlińskich i paryskich, oparte nietyle na uczuciu sprawiedliwości i miłości dla Rumuńczyków, ile na nienawiści dla Madziarów!

Przegląd polityczny.

Jak donoszą niektóre dzienniki wiedeńskie utrzymuje się w kołach parlamentarnych pogłoska o bliskiej dymisyi ministra handlu margr. Bacquehema. Powiadają, iż minister handlu chce tylko załatwić wszelkie formalności co do ostatecznego zawarcia traktatów handlowych i usunie się z gabinetu, gdyż w kwestyach upaństwowienia kolei nie zgadza się zasadniczo z zapatrywaniem swoich kolegów. W razie ustąpienia z gabinetu, zostałby margr. Bacquehem namiestnikiem Styryi. Notujemy tę pogłoskę, nie biorąc za nią żadnej odpowiedzialności. Zaznaczyć tylko należy, iż pogłoski o ustąpieniu margrabiego Bacquehema obiegały w kołach politycznych już dawniej, a mianowicie wówczas, gdy agitowała się sprawa nowej organizacyi kolei państwowych. Jeżeli zaś mamy wyczerpnąć cały zapas pogłosek, to dodamy, iż w pewnych kołach wiedeńskich mówią, iż margr. Bacquehem ma być powołany na namiestnika Czech w miejsce hr. Thuna, który zostałby ministrem spraw wewnętrznych, podczas gdy hr. Taaffe zatrzymałby sobie tylko prezydyum gabinetu. Wszystko to pogłoski, które, być może, nie mają żadnej podstawy.

Pruski minister finansów Dr Miquel wręczyć miał przed kilkoma dniami cesarzowi Wilhelmowi podanie o dymisyę z powodu projektu nowej ustawy o szkolnictwie ludowem, z której duchem minister się nie zgadza. Cesarz jednak dymisyi nie przyjął i nakłonił p. Miquela do zatrzymania teki tak długo, dopóki komisya sejmowa projektu nie zbada i wyniku swoich obrad nie przedłoży. W sobotę po południu przyjmował cesarz Wilhelm na audyencyi ministra oświaty hr. Zedlitza; wieczorem zaś tego samego dnia zjawił się niespodziewanie w jego mieszkaniu i kazał zaprosić na konferencyę ministra Miquela oraz deputowanych hr. Douglasa (wolno-konserwatywnego) i Bendę (narodowo-liberalnego). Konferencya przeciągnęła się dobrze po północy. Onegdajszy pierwszy dzień dyskusyi nad projektem w sejmie wykazał, że ustawa w obecnej swojej formie nie może liczyć na głosy ani wolno konserwatywnych, ani liberalnych, że jednak konserwatyści gotowi są ją popierać wraz z członkami centrum, co zapewnia ustawie większość.

Od kilku dni powtarzają dzienniki wiadomość o bliskiem ustąpieniu długoletniego reprezentanta Włoch w Paryżu, jenerała markiza Menabrea. Powodem tego kroku mają być sprawy familijne delikatnej natury; syn markiza, jak opowiadają mniej dyskretni, rozłączony oddawna z żoną, pragnie otrzymać formalny rozwód, mając zamiar powtórnie ożenić się w Paryżu i dlatego stara się o poddaństwo francuskie. To uniemożliwia naturalnie pozycyę ojca. Ambasadorem w jego miejsce ma zostać, od dłuższego już czasu pozostający w stanie rozporządzalności dyplomata i kilkakrotny minister spraw zagranicznych, Visconti Venosta.

Wobec powtarzanego kilkakrotnie twierdzenia dzienników francuskich, że manifest kardynałów pozostaje w sprzeczności z pismem Papieża, wystosowanem do kardynała arcybiskupa Richarda, zapewnia ponownie *Monde*, że pismo to wcale nie istnieje. Pogłoska prawdopodobnie ztąd powstała, że Ojciec św. przysłał kardynałowi Richardowi zwykły list z podziękowaniem za noworoczne życzenia. Niema wcale także rozdwojenia w katolickim obozie, o którem szeroko rozpisuje się prasa liberalna. Do takich rewelacyj podejrzanej natury zaliczyć wypada także artykuł *Figara*, pisany rzekomo przez jednego z wybitnych członków katolickiego obozu, który jednakże dyskretnie nie uchyla zasłaniającej go maski. Utrzymuje on, że list papieski rzeczywiście istnieje i że treść jego nie podobała się bardzo kardynałowi Richardowi, oznaczała ona bowiem ruinę rojalistycznych nadziei wyborczych. Hr. d'Haussonville, zawiadomiony natychmiast o treści pisma, wypracował sam głośny manifest i nakłonił kardynałów do podpisania go. *Temps* rewelacye te bierze zupełnie na seryo; *Gazette de France* jednak z zupełną słusznością nazywa artykuł *Figara* złym i niestosownym żartem. W kołach nuncyatury paryskiej równie mało wiedzą o całej tej zmyślonej intrydze, jak i w obozie rojalistycznym.

Rada państwa.

Wczoraj obradowały znowu obie Izby Rady państwa. Izba panów uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych. W dyskusyi brali udział: hr. Ryszard Belcredi, Dr Stöger, hr. Chorinsky i minister Schönborn. Ustawa ta po raz trzeci przyjdzie do Izby poselskiej, gdyż na wniosek Stögera poczyniła Izba panów pewne zmiany w tekscie, uchwalonym przez Izbę poselską.

W Izbie poselskiej obradowano wczoraj w dalszym ciągu nad projektem do ustawy w sprawie reformy studyów prawniczych.

Dep. hr. Stürgkh zaznacza, iż projekt zastosowany jest do wymagań nowożytnych przez podniesienie studyów prawno-państwowych. Niewłaściwy stosunek między rygorozami a egzaminami państwowemi musi być uchylony za pomocą reformy przepisów o rygorozach. Twierdzenie adwokatów, iż tytuł doktorski jest dla powagi stanu adwokackiego nieodzownym, nie jest absolutnie słusznem, gdyż w Niemczech i we Francyi adwokaci tylko wyjątkowo mają tytuł doktorów, na czem wcale nie cierpi powaga adwokatury. Mowca przemawia za możliwie szerokiem uwzględnieniem studyów prawno-historycznych.

Dep. Pirquet mniema, iż uniwersytety wyrabiają za wielu uczonych. Zadaniem państwa jest wykształcanie urzędników; uczeni wyrobią się sami z siebie. Cały plan nauk w szkołach średnich i uniwersytetach przeżył się. Mowca żali się, iż na wykłady uniwersyteckie uczęszcza mała liczba słuchaczy. Zapisanych jest często 400 słuchaczy na wykłady, a uczęszcza na nie zaledwie 40. Mowca jest przeciwny przymusowemu studyum.

Dep. Dr hr. Piniński widzi w projekcie istotny postęp i będzie głosował wraz z wszystkimi członkami Koła polskiego za przyjęciem ustawy bez zmiany. Istotne zalety projektu polegają na znacznem rozszerzeniu materyału naukowego przez przyjęcie nauk prawnopaństwowych i historyi austryackiego prawa i na zachowaniu zdrowej podstawy planu studyów hr. Leona Thuna. Zaprowadzenie historyi prawa austryackiego kładzie koniec anomalii, że słuchacze austryackiego uniwersytetu zajmowali się szczegółowo historyą prawa niemieckiego, a nie dowiadywali się nic o rozwoju ustroju prawnego w Austryi. Historya prawa austryackiego może mieć wybitne polityczne znaczenie dla odpowiedniego pojęcia austryackiej idei państwowej i dla zupełnego usunięcia rozmaitych skrajnych zapatrywań. Nauka historyi prawa austryackiego musi okazać, że w Austryi możliwym jest zdrowy narodowy rozwój tylko pod warunkiem praktycznej autonomii krajów bez ograniczenia koniecznej jedności państwowej. Mowca prosi ministra oświaty o położenie nacisku w rozporządzeniu wykonawczem dla nowego planu studyów prawniczych na to, aby zobowiązano docentów historyi austryackiego prawa do pełnego uwzględniania zarówno w odczytach, jak i przy egzaminach partykularnego rozwoju prawa na poszczególnych terytoryach. W dalszym ciągu wyraża mowca życzenie, aby przy zamierzonej reformie planu rygorozów uwzględniono także prawo polskie i przyjęto je za przedmiot egzaminacyjny. (Oklaski na ławach polskich).

Nową rzeczą w projekcie komisyi jest także, że podjęła na nowo ograniczenie prawno-historycznych studyów z czterech na trzy półrocza według projektu rządowego, a wbrew postanowieniu Izby panów. Mowca, jako zwolennik obszernego prawno-historycznego wykształcenia prawników, głosował w komisyi przeciwko tej uchwale. Gdyby jednak nawet przyjęta została w Izbie, mowca

---

Pogadanki literackie.

III.

Leży przed nami zbyt długo na biurku kilka nowych publikacyj polskich, a jednak na później odkładamy ich przegląd. Ogólne zajęcie budzi w tej chwili znakomity artykuł p. Anatola Leroy Beaulieu w „Przeglądzie dwóch światów“ p. t. *Le Pape et le socialisme.*

Obok przymiotów znanego pióra, a ważności przedmiotu, artykuł ten wywołuje tem silniejsze wrażenie, że ma w sobie coś niespodziewanego. W innem czasopiśmie, podpisany imieniem którego z pisarzy wybitnie katolickich, głos taki przemawiając do przekonanych, byłby zawsze cennym, ale nie zadziwiałby nowością poglądów, nie miałby doniosłości odkrycia i znaczenia jednego z objawów zwrotu w umysłowym i literackim ruchu we Francyi. Objaw ten nie jest wcale odosobniony, łączy się z wielu innymi i dlatego zanim zastanowimy się nad treścią świetnego wystąpienia p. Leroy Beaulieu, zdajmy sobie sprawę z całego szeregu analogicznych objawów zbliżania się do prawd chrześciańskich pisarzy i myślicieli, którzy wyszli z przeciwnego obozu, lub stali tylko neutralnie w wielkiej walce zasad.

Odwiecznie nad literaturą francuską dwa powiewały sztandary, Bossueta i Voltaire'a — dzieliła się ona na dwa obozy: wybitny katolicki i bezwzględnie antychrześciański. Stopni pośrednich nie było. W obozie katolickim były liczne odcienie i różne szkoły, które, podsycane duchem stronnictw politycznych, niekiedy doktrynerstwem, prowadziły z sobą często zbyt zawziętą, choć pełną świetności wojnę domową. Po soborze watykańskim ustaje we Francyi walka ultramontanów i katolików liberalnych, definicye soborowe rozcinają sporne kwestye, klęski narodowe po kampanii i komunie wymagają zjednoczenia sił; ostatni z pola ustępują szermierze: Ludwik Veuillot z jednej strony, Dupanloup, de Falloux i Gratry z drugiej. Z przywróconą jednością blednie atoli świetność, jaką walka często wzbudza, brakiem pierwszorzędnych imion, jakiemi szczyciła się Francya katolicka przez ostatnie pół wieku, a zwłaszcza słabnie ta siła magnetyczna, działająca szeroko, roznosząca na świat cały każde słowo Lacordaire'a, mowę lub książkę Montalemberta, artykuł Veuillota. — Dziś gruntownych dzieł katolickich pojawia się we Francyi wiele, dzieł pedagogicznych i naukowych w najrozmaitszych gałęziach wiedzy, to znów w kwestyach społecznych. Na każdą doktrynę antychrześciańską znajdzie się tam zwycięska odpowiedź, lecz jakżeż mało są znane poza granicami Francyi i kołami ściśle kościelnemi najznakomitsze nawet dzieła uczonych katolickich; kto n. p. czytuje olbrzymie prace O. Monsabré? Jedyny może wyjątek stanowi „Żywot Chrystusa“ O. Didona, którego przekład polski znalazł szerokie rozpowszechnienie.

Równocześnie w przeciwnym obozie, w obozie Voltaire'a, stopniowa ale widoczna następuje zmiana. Jeśli kto zasługuje na miano Voltaire'a dziewietnastego wieku, to Ernest Renan. Niema zapewne podobieństwa w naturze dwóch talentów, ani w charakterach dwóch pisarzy — ale to pewna, że wpływ obydwóch głównie z świetności literackiej formy, a nie gruntownej wynika treści, że jak pierwszy cynicznem szyderstwem, tak drugi sentymentalnym sceptycyzmem oddziaływa, a zwraca wszystkie pociski tak samo przeciw boskości Chrystusa i świętości Kościoła. Obaj są przedewszystkiem literatami — a jak filozofia myśliciela z Ferney nie wytrzymała próby jednego stulecia, tak naukowość Renana dziś już budzi poważne wątpliwości.

La libre pensée niema dziś we Francyi nietylko króla i wodza, lecz niema i chorążego, w formie republikańskiej zbliża się do anarchizmu. *Revue des deux mondes* była długo organem i gromadziła główny sztab tej armii wolnodumczej. Dotąd Renan od czasu do czasu umieszcza tam swe tkliwe bluźnierstwa i pobożne niedowiarstwa. Coraz rzadziej spotkać tam można artykuł jakiegoś materyalisty. W problematach filozoficznych przechylił oddawna szalę na stronę idealizmu i spirytualizmu nawpół chrześciańskim odcieniem eklektycznym uczeń Wiktora Cousin, zmarły już Caro, nieco ośmieszony przez Daudeta filozof dam.

Tolerancya *Revue des deux mondes* dla zasad chrześciańskich zwiększyła się — dowodem udział pisarzy katolickich, choć odcienia liberalnego, jak hr. d' Haussonville, ks. de Broglie i inni. Pojawiają się tam czasem monografie z tłem mistycyzmu, nieco sekularyzowanego, jak n. p. o św. Franciszku z Asyżu, pióra jednej z głośnych autorek francuskich.

Lecz co ważniejsza, z roczników tego organu i z dzieł jego najświetniejszych współpracowników — przekonywamy się o procesie duchowym, który odbywa się wszechstronnie a sięga głęboko. Różnemi drogami obserwacyi, analizy, to znów metodą porównawczą, systemem ewolucyi, a często torami pozytywizmu zbliża się cały zastęp pierwszorzędnych myślicieli, historyków i publicystów francuskich do wrót Kościoła, często składa u tych wrót hołd uznania — lecz po większej części zatrzymuje się u progu.

Wielki uczony, który dzieckiem nie był ochrzczony, a układając słownik języka francuskiego, nie miał czasu na zbadanie nauki Chrystusa — następca Augusta Comte i mistrz pozytywizmu Littré — ochrzcił się przed śmiercią, nietylko pod wpływem wierzącej żony, ale z poczucia wewnętrznego, po przetłumaczeniu kilku pieśni z *Boskiej komedyi* Danta.

Jest to jeden z tych przedzgonnych tryumfów Kościoła, który się często powtarza, ale mało kogo przekonywa i mija bez wpływu na ruch umysłowy.

Inny wielki myśliciel, badacz stosunków społecznych i prawnych, potężny naczelnik szkoły reformy społecznej, Le Play — wyszedłszy ze stanowiska bezwyznaniowego, idąc systemem indukcyi i obserwacyi porównawczej, z wszystkich doktryn, mogących ratować społeczeństwo ludzkie, wybrał dekalog. Znalazłszy tę podstawę, szedł coraz dalej — aż stanął u wrót Kościoła, odbudowanie społeczeństwa oparł na powrocie do zasad chrześciańskich w prawodawstwie, w ustroju rodziny, w organizacyi warsztatu, gminy — i ten myśliciel już bez wahania poddał się prawdzie, wyznał ją całkowitą, a podał szczerze dłoń najgorliwszym szermierzom sprawy katolickiej ze szkoły hr. de Mun.

Metody pozytywizmu, przedmiotowego badania bez żadnych stałych zasad, jako punkt wyjścia, nikt bezwzględniej a świetniej nie zastosował do sztuki, literatury i historyi, jak Hipolit Taine. Cechę zupełnej bezbarwności przekonań z mistrzowstwem formy i metody mają wszystkie jego prace z dziedziny sztuki, literatury i psychologii. Do historyi zwrócił się Taine, jak wyznaje we wstępie swego pomnikowego dzieła: *O początkach Francyi nowożytnej*, pod wpływem upokarzającego uczucia, że on, uczony i pisarz, mając prawo wyborcze, nie posiada żadnych przekonań politycznych. Z milionów nieświadomości nie powstanie jedna świadomość — dodaje Taine — a w tym aforyzmie wyraża najlepszą krytykę powszechnego głosowania we Francyi.

Sceptycyzm jest dobrym punktem wyjścia do przedmiotowego badania i obserwacyi, jeśli jej towarzyszy dobra wiara i ścisłość. Pięciotomowe dzieło Taine'a jest tego wymownym dowodem. Zdawałoby się, że to nie historyk, ale matematyk zestawia tylko cyfry, dodaje je i odciąga — sumuje *pro* i *contra* i na tych cyfrach niezbitych opiera sąd o ludziach i wypadkach. Pozytywista to bezwzględny, który jednej myśli naprzód nie wysunie, żeby jej nie stwierdzić tysiącem przykładów i faktów. Gdy ma przedstawić ludzi, to nie używa pędzla portrecisty, ale noża anatoma i wykaże, ile w czyim mózgu mieściło się myśli, jak biło serce i drgały jego nerwy, czy to Robespierre w chwili hekatomb teroryzmu, czy Napoleon podczas hekatomb wojennych. Żadnej nigdy predylekcyi i żadnego uprzedzenia wytknąć mu nie można i tem mniej tendencyj z góry powziętych. Ze skalpelem w ręku i lupą przed okiem a tysiącami nagromadzonych faktów w ręku — Taine strącił mniemane kolosy z wyżyny piedestałów, na jakie romantyzm rewolucyjny wyniósł krwawe postacie teroru — strącił te potwory i tych karłów do kałuży błota i krwi; rozwiał wielkie ideały apologetystów rewolucyi, poddał rozbiorowi wielkie zasady deklaracyi praw człowieka. Zdawałoby się, że obniżył postać Cezara, gdy realistycznie człowieka rozbiera — ale z analizy umie on przechodzić w konkluzyach i założeniach do syntezy, gdy sumuje zebrane fakty, gdy waży na szali dobre i złe następstwa przewrotów historycznych, korzyści i szkody.

Czy tą drogą, tą metodą doszedł Taine do pozytywnych zasad wyższego porządku? tego nie twierdzimy, ale to pewna, że je rozumie i choć patrzy z dołu, ujmuje całość tych wielkich prawd, które z Kościoła spływają na ustrój narodów. Już w pierwszej części swego dzieła *L'ancien régime*, obok słusznej krytyki wyższego kleru, wiodącego próżniacze i gorszące życie dworaków wkoło Wersalu — są ustępy z pełnem uznaniem dla działania biednego niższego duchowieństwa w dyecezyach i parafiach i dla dobrodziejstw, jakie na społeczeństwo rozlewały zakony męskie i żeńskie, jest coś więcej, bo zrozumienie ustroju społecznego według myśli chrześciańskiej, mimo zboczeń i zepsucia ludzkich instytucyj.

L. Dębicki.

(Dokończenie nastąpi).

nie obawia się zaniedbania studyów historycznych, ponieważ przecież nawet według obecnego planu studyów studenci naukom historycznym poświęcać mieli tylko dwa półrocza. Mowca polemizuje następnie z mową Masaryka, podnosi raz jeszcze znaczenie historycznego kierunku w wykształceniu prawniczem i kończy oświadczeniem, że głosować będzie za projektem. (Żywe oklaski).

Minister oświaty bar. Gautsch oświadcza, że obecny projekt ma na celu zadosyćuczynienie owym postulatom, jakie stawia postęp nauk w ostatnich dziesiątkach lat naszego wieku i zmienione warunki społecznego i państwowego życia. Minister omawia stanowisko zarządu oświaty wobec nauk prawno-historycznych; nie zamierza on bynajmniej ograniczać prawno-historycznej podstawy naszych studyów. Co się tyczy historyi państwowej, ma ona być z jednej strony historyą organizacyi państwa, a z drugiej strony historyą prawa publicznego. Minister wskazuje na szereg prac pełnych wartości, które już dla tej nauki istnieją i oświadcza, że wszystko uczyni, aby pozyskać dla niej samoistnych docentów. Austryacka historya państwowa ma nietylko uzupełniać studya historyczne, lecz także ma być środkiem kształcącym dla politycznego wychowania naszej młodzieży, środkiem, którego dotychczas brakowało. Historyczne rozważenie organizacyjnego procesu neszego państwa wzmocni poczucie państwowe i dostarczy jasnego przeglądu szczegółów ustroju państwowego i dlatego należy się spodziewać, że w wytworzeniu tej nauki wezmą z radością udział uczeni wszystkich narodów zjednoczonych w monarchii austryackiej.

Specyalnie co się tyczy pytania odnoszącego się do prawa polskiego, minister odpowiada, że w obu uniwersytetach lwowskim i krakowskim istniejące stosunki żadnej nie ulegną zmianie. Będzie to uwzględnione w ogłosić się mającem rozporządzeniu. (Oklaski). Polskie prawo atoli nie może być obowiązkowym i egzaminacyjnym przedmiotem przy egzaminach państwowych choćby dlatego, ponieważ zachwianaby była swoboda przenoszenia się uczniów z jednego uniwersytetu do drugiego i ponieważ okazuje się rzeczą konieczną zachowanie wszędzie równego przygotowania do służby publicznej. Inaczej się rzeczy mają z wymaganiami przy rygorozach. Niema tutaj tych zasadniczych przeszkód; minister nie wątpi, że będzie rzeczą możliwą przy przeprowadzeniu nowego planu rygorozów w odpowiedni sposób życzenie to uwzględnić. (Oklaski).

Minister motywuje następnie większe uwzględnienie w projekcie nauk prawniczych i politycznych i wskazuje na przemiany we wszystkich zakresach publicznego życia, a zwłaszcza w rozwoju prawa administracyjnego, które wymaga większego naukowego wykształcenia prawników. Jest w tem zarazem skuteczny środek przeciwko objawiającym się rozkładowym tendencyom i przeciwko hasłom dnia. Minister polemizuje z baronem Morseyem, który mu odmówił wawrzynów. „W naszym ostrym klimacie — mówił minister — laur jest bardzo rzadką rośliną; ja znam go właściwie tylko z botaniki.“ (Wesołość). Masaryk rozwinął zbyt wybujałe postulaty, a baron Pirquet chce właściwie powrócić do dawno zarzuconych studyów prywatnych, z czem zarząd oświaty żadną miarą zgodzić się nie może. Minister prosił w końcu o przyjęcie projektu bez zmiany. (Żywe oklaski).

Po ministrze przemawiali jeszcze posłowie Slavik i Sommaruga, poczem zamknięto dyskusyę ogólną. Mowcami generalnymi wybrani: Herold (*contra*) i Jaques (*pro*).

Do komisyi przemysłowej w miejsce dep. Bilińskiego został wybrany dep. Weigel.

W końcu wniósł dep. Hauck interpelacyę do prezesa ministrów w sprawie fałszywych pogłosek giełdowych w dniu 14 listopada z. r., spowodowanych znanym artykułem *W. Tagblattu* o audyencyi p. Jaworskiego u cesarza. Interpelant żąda ogłoszenia wyniku dochodzenia w tej sprawie, a żądanie popiera głównie tem, iż redaktor *W. Tagblattu* przy przesłuchaniu twierdził, że pogłoski, które były powodem paniki giełdowej, powstały na korytarzach Izby poselskiej. Takiem zeznaniem zostali oskarzeni i obrażeni członkowie parlamentu.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Fundusz propinacyjny.

Lwów 26 stycznia.

(Zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego za r. 1890, oraz preliminarz tegoż funduszu na r. 1892).

(×) W myśl § 41 ustawy z r. 1889 o wykupnie prawa propinacyi, dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego przygotowała dla Sejmu zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego za r. 1890, oraz preliminarz sumaryczne tegoż funduszu na r. 1892.

Wedle zamknięcia rachunkowego za rok 1890 uzyskano w tym roku z wydzierżawień prawa propinacyi w całym kraju dochód w kwocie 3,396,229 złr. 34 centy. Kwota ta jest mniejszą od preliminowanej (3,428,092 złr.) o 31,862 złr. 66 c., a właściwie po strąceniu zaległości z końcem grudnia 1890 r. w kwocie 22,892 złr. 77 c., mniejszą o 8,969 złr. 89 c. Mimo to preliminowano w budżecie na r. 1891 wyższy dochód z czynszów dzierżawnych w kwocie 3,438,635 złr., który też, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w ciągu roku 1891 z mało znaczącą zniżką uzyskany został, gdyż wedle stanu rzeczy z końcem października 1891 r. wynosi należytość w czynszach dzierżawnych 3,438,392 złr. 7 cent., z której wypłacono już kwotę 3,342,043 złr. 2½ c., reszta zaś jeszcze zalega.

Jakkolwiek ten tak pomyślny stan najważniejszej rubryki dochodów ogólnego funduszu propinacyjnego zapewnia zupełną równowagę w budżecie tegoż funduszu, bez uciekania się do zaoszczędzeń z lat poprzednich, a względnie do zasobów funduszu rezerwowego, to jednak zaznacza dyrekcya funduszu propinacyjnego, iż utrzymanie tego korzystnego stanu wymaga ciągłej czujności i należytej rozwagi tak ze strony zarządu centralnego przy dalszem wydzierżawianiu uprawnień propinacyjnych i przy ściąganiu zaległych czynszów dzierżawnych, jakoteż ze strony władz administracyjnych, powołanych do wykonywania ustaw, mających na celu ochronę wyłączności i odrębności prawa propinacyi przed wkraczaniem w to prawo ze strony tych, którzy bądź to pod płaszczykiem trudnienia się handlem hurtownym trunkami spirytusowemi, lub też handlem trunków niepropinacyjnych słodzonych w opieczętowanych flaszkach, bądź też w inny sposób dopuszczają się nieuprawnionego wyszynku i sprzedaży trunków propinacyjnych.

Co się tyczy zasiłku z jednomilionowej subwencyi ze skarbu państwa, zauważa dyrekcya funduszu propinacyjnego, iż na podstawie orzeczeń, wydanych o czystym dochodzie z prawa propinacyi 37 miast, wykonujących to prawo na swych terytoryach samoistnie, obliczono udział tych miast w subwencyi państwowej po myśli § 43 noweli propinacyjnej w rocznej kwocie 108.870 złr. 79 ct., przez co pozostał dla funduszu propinacyjnego ogólnego zasiłek z powyższego tytułu w kwocie 891.129 złr. 21 ct., który wstawiono do preliminarza na r. 1892.

Według zamknięcia za r. 1890 wynosiły przypisane w księgach zwyczajne dochody galic. funduszu propinacyjnego ogółem sumę 4,661.617 złr. 45 ct., wydatki zaś sumę 4,392.667 złr. 96 ct. — przeto uzyskano zwyżkę w kwocie 268.949 złr. 49 ct., która w porównaniu z preliminowaną na r. 1890 nadwyżką w kwocie 91.689 złr. 51 ct., jest większą o 177.259 złr. 98 ct. Zwyżkę tę w kwocie 268.949 złr. 49 ct. wcielono po myśli § 21 lit. *e* noweli propinacyjnej, do ogólnego funduszu propinacyjnego i utworzono z niej dla należytego przeglądu wynikłości finansowej każdego pojedynczego roku administracyjnego osobny fundusz pod nazwą „galic. fundusz propinacyjny zasobowy.“ Za gotówkę ztąd uzyskaną zakupiono 4% obligacye gal. funduszu emerytalnego.

W funduszu rezerwowym w dziale „majątku obrotowego“ wynosiły przypisane dochody w roku 1890 kwotę 252.543 złr. 51 centów, wydatki zaś 122 697 złr. 13 ct., okazuje się przeto zwyżka w kwocie 129.846 złr. 38 ct., która w stosunku do preliminowanej nadwyżki na r. 1890 w kwocie 10.095 złr., jest większą o 119.751 złr. 38 ct. Powyższą nadwyżkę dochodów w kwocie 129.846 złr. 38 ct. przeniesiono do majątku zarodowego i zakupiono za nią 4% obligacye gal. funduszu propinacyjnego.

Majątek zarodowy gal. funduszu propinacyjnego rezerwowego wykazuje wedle zamknięcia rachunkowego za rok 1890, po pokryciu udziału 37 miast w subwencyi ze skarbu państwa, za czas od 1 września 1888 r. do końca grudnia 1889 roku wraz z odsetkami i po strąceniu należytości od kwitów na pobór tej subwencyi, sumę 5,411.253 złr. 93 ct. W porównaniu z otrzymanym od Wydziału krajowego funduszem, uzbieranym po koniec roku 1889 w gotówce 41.592 złr. 91 cent., w papierach wartościowych nominalnie 3,770.200 złr. — razem 3,811.722 złr. 91 ct. — powiększył się majątek zarodowy z końcem roku 1890 o 1,599,462 złr. 02 ct.

Po dzień 14 listopada 1891 r. wypłacono tytułem wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi uprawnionym w gotówce 32,506.202 złr. 46½ ct.; w 4% zaś, po koniec 1894 r. winkulowanych obligacyach nominalnie 21,836.950 złr. Pozostaje jeszcze do wypłaty w gotówce 1,338.082 złr. 71 ct., w obligacyach zaś nominalnie 2,045.150 złr. Nadto przyznano i wypłacono uprawnionym tytułem odsetek od kapitałów w gotówce wypłaconych kwotę 227.919 złr. 38½ ct.

Ułożony przez Dyrekcyę gal. funduszu propinacyjnego preliminarz na rok 1892 wykazuje w dochodach sumę 4,550.186 złr., w porównaniu z kwotą na r. 1891 uchwaloną (4,498.665 złr.) więcej o 51.521 złr.; w wydatkach sumę 4,403.182 złr., w porównaniu z kwotą uchwaloną w roku 1891 (4,396 360 złr.), więcej o 6.822 złr. Z porównania dochodów z wydatkami, według preliminarza na rok 1892, pozostaje zwyżka 147.004 złr., wyższa od r. 1891 o 44.699 złr.

Na spłatę kapitałów za wylosowane obligacye funduszu propinacyjnego preliminuje Dyrekcya na r. 1892 kwotę 1,510.850 złr., w porównaniu z r. 1891 więcej o 58.650 złr.

Według preliminarza na r. 1891 pozostała jeszcze do spłacenia suma 59,352.090 złr. W r. 1892 według planu umorzenia przypada do spłaty złr. 1,510.850, przeto pozostanie jeszcze do spłacenia w następnych 23 latach suma 57.841.150 złr.

W preliminarzu funduszu rezerwowego na rok 1892 wstawiono dochody w kwocie 230.974 złr., wydatki zaś w kwocie 101.277 złr. — z porównania okazuje się przeto zwyżka w kwocie złr. 129.697.

W. ks. Konstanty Mikołajewicz

jak już donieśliśmy, umarł onegdaj w nocy w Pawłowsku pod Petersburgiem, gdzie od dłuższego czasu mieszkał. Był on bratem zamordowanego cara Aleksandra II, a drugim z rzędu synem cara Mikołaja I. Urodził się dnia 21 września 1827 r. Wychowanie otrzymał staranne, a jeszcze jako młodzieniaszek mianowany został admirałem floty rosyjskiej. Pierwszą podróż odbył po morzu Śródziemnem w roku 1846; powróciwszy z tej podróży, ożenił się z księżniczką Altenburgską Aleksandrą.

Brał udział w kampanii roku 1849 przeciw Węgrom, podczas której znajdował się w orszaku księcia Paszkiewicza. W czasie wojny wschodniej dowodził flotą rosyjską pod Kronsztadtem. Następnie, gdy po wojnie wschodniej Aleksander rozpoczął zaprowadzać szereg reform w ustroju Rosyi, w. ks. Konstanty stanął na czele znacznego koła ludzi liberalnych, których dążeniem było zbliżyć się do cywilizacyi zachodniej, ztąd „Zachodowcami“ zwanych. W obronie tych reform występował tak odważnie, a mianowicie w sprawie usamowolnienia włościan, że stronnictwo zachowawcze, a zwłaszcza tak zwana stara szlachta wystąpiła tak wrogo przeciw niemu, że car Aleksander dla jego bezpieczeństwa uznał za stosowne wysłać go za granicę na jakiś czas.

Po powrocie jego, gdy rozpoczął się ruch w ziemiach polskich pod berłem rosyjskiem się znajdujących, car za inicyatywą margr. Wielopolskiego, celem uspokojenia Królestwa Polskiego, zamianował go namiestnikiem Królestwa, dodawszy mu do boku jako naczelnika rządu cywilnego margr. Wielopolskiego. Do Warszawy przybył w. książę Konstanty wraz z małżonką i dziećmi w miesiącu czerwcu 1862 roku i zamieszkał w zamku królewskim.

Misya jego, jak wiadomo, nie udała się. W dniu 13 lipca, kiedy wychodził z Teatru Wielkiego, strzelił doń Ludwik Jaroszyński, lecz chybił. Jaroszyński ukarany został śmiercią przez powieszenie. Namiestnikiem był ks. Konstanty rok prawie cały, starając się uspokoić kraj i przyczyniając się stanowiskiem swojem do zaprowadzenia tych reform, których duszą i autorem był margr. Wielopolski, a które uprzątnęły wszystkie „porządki,“ zaprowadzone za rządów ks. Paszkiewicza i ks. Gorczakowa, oraz ich doradzców i pomocników.

Gdy powstanie szerzyło się i przybierało coraz większe rozmiary, gdy ogłoszoną została, z inicyatywy cesarza Napoleona, zbiorowa nota Francyi i Anglii, w. ks. Konstanty został odwołany z namiestnictwa, a jednocześnie z nim i margrabia Wielopolski. Rozpoczęły się okrutne rządy namiestnika Królestwa hr. Berga. W. ks. Konstanty udał się za granicę, zkąd powrócił dopiero w końcu 1864 roku. Car Aleksander, pozostawiając go przy naczelnictwie floty, zamianował go prezesem Rady państwa, na którem to stanowisku pozostawał do śmierci Aleksandra II.

Od czasu opuszczenia swego stanowiska w Warszawie, w. ks. Konstanty — jak zapewniają osoby dobrze poinformowane — zmienił swe usposobienie względem Polaków. Przy każdej sposobności okazywać miał niechęć ku Polakom, a stawiać opór wszelkim ulgom. Gdy wskutek memoryału jenerał-gubernatora wileńskiego Potapowa, poruszono w Radzie państwa myśl zniesienia ukazu z roku 1865, zakazującego Polakom nabywania własności ziemskiej w guberniach litewsko ruskich, w. ks. Konstanty wystąpił przeciwko temu z całą stanowczością, a ówczesny minister finansów Reutern poszedł również za jego zdaniem. Pomimo, że zresztą cała Rada państwa oświadczyła się za zniesieniem tego ukazu, Aleksander II przychylił się do opinii swego brata, a osławiony ukaz pozostał w swej mocy.

Stosunki wszakże pomiędzy nim a Aleksandrem II zawsze były naprężone. Car nie lubił brata swego, którego podejrzywał i to słusznie, o rozmaite malwersacye w zarządzie flotą, o przywłaszczenie sobie znacznych kwot na flotę przeznaczonych, oraz o branie podarków od różnych przedsiębiorców, a wreszcie i dla bardzo wesołego życia, jakie prowadził.

Do zatargu wszakże jawnego i wybuchu nie przyszło. Dopiero kiedy car Aleksander dnia 13 marca 1881 roku zamordowany został, następca jego, synowiec w. księcia Konstantego, a dzisiejszy car Aleksander III w sposób szorstki pozbawił go jednem pociągnięciem pióra naczelnictwa nad flotą i urzędu prezesa Rady państwa, rozkazując mu opuścić Rosyę.

Dopiero w r. 1883 pozwolił mu powrócić, ale już nigdy nie dopuścił go do swej łaski i nie dał mu żadnego urzędu. Zamieszkał stale w Pawłowsku, gdzie prowadził wesołe życie. Z czterech synów cara Mikołaja I uposażony on był największemi zdolnościami, wykształcony, liberalny, nie zostawił jednakże po sobie żalu w nikim, a winą tego jego tryb życia i potrzeba na nie pieniędzy, które brał, zkąd mógł.

Pozostawił po sobie czterech synów i dwie córki. Z tych najstarszy Mikołaj został w dniu 5 kwietnia 1881 r., jako podejrzany o knowania nihilistyczne, aresztowany, a następnie do Taszkentu zesłany.

KRONIKA.

Kraków 27 stycznia.

— **Zapiski osobiste.** Naczelny dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, który bawił przez kilka dni w naszem mieście, wyjeżdża jutro rano do Lwowa, gdzie po złożeniu przysięgi służbowej w ręce p. Namiestnika, obejmie urzędowanie. — Hr. Józef Potocki, jak donosi *Słowo*, wyjechał temi dniami w dłuższą podróż do Afryki, w celach myśliwskich.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Saturnina Świerzyńskiego, artysty - malarza i nauczyciela rysunków w gimnazyum, odprawionem będzie w piątek dnia 29 b. m. w kościele OO. Kapucynów, jako w siódmą rocznicę śmierci.

— Za spokój duszy ś. p. Ignacego Siemińskiego, towarzysza sztuki drukarskiej, zmarłego w dniu 22 b. m., odprawioną będzie, staraniem kolegów zmarłego, pracujących w drukarni „Czasu,“ Msza święta w piątek dnia 29 b. m. o godz. 7 rano w kościele OO. Pijarów.

— **Dom akademicki.** Komitet obywatelski budowy domu akademickiego uchwalił zaprosić do zbierania składek na dom akademicki grono pań, znanych ze swej, gdzie chodzi o cel szlachetny, uczynności i działalności. Zaproszonemi zostały następujące panie: Browiczowa Tadeuszowa, Blumenstokowa Leonowa, Bellisomi Domicella, Chylińska Michałowa, Cyfrowiczowa Leonowa, Czermińska Ksawerowa, Czechówna Aleksandra, Dawidowska Aleksandrowa, Domańska Stanisławowa, Dargunowa Lotarowa, Dobrzańska z Wesslów Natalia, Ekscel. Dunajewska Julianowa, Estreicherowa Karolowa, Engliszowa Karolowa, Epsteinowa Leonowa, Federowiczowa Kantowa, Fischerowa Władysławowa, Gluzińska Antoniowa, Goeblowa Paulina, Grabowska Kazimierzowa, Gwiazdomorska Janowa, Goetz-Okocimska Janowa, Johnowa Alfredowa, Johnowa Hugonowa, Jlming Marya, Jakubowska Faustynowa, Kawecka Aleksandrowa, Kohnowa Maksymilianowa, Krzymuska Edmundowa, Kieszkowska Czesławowa, Kwiatkowska Janowa, ks. Lubomirska Cecylia, Marsowa Antoniowa, Mazarakowa Oktawia, hr. Mieroszowska Janowa, Milieska Alfredowa, Mussilowa Leopoldowa, Pieniążkowa Karolowa, Pieniążkowa Przemysławowa, Ponikłowa Stanisławowa, hr. Potocka Adamowa, hr. Potocka Andrzejowa, Prylińska Tomaszowa, hr. Roztworowska Joachimowa, hr. Reyowa Wilma, Rydlowa Lucyanowa, Rydygierowa Ludwikowa, Seferowiczowa Janowa, Saarowa Józefowa, Śliwińska Michałowa, Słonińska Władysławowa, Stachiewiczowa Piotrowa, Stryjeńska Tadeuszowa, Styczniowa Wawrzyńcowa, Szlachtowska Feliksowa, Tomkiewiczowa Stanisławowa, Trzebicka Rudolfowa, Wańkowiczowa Janowa, Wiszniewska Ludwikowa, Witowska Włodzimierzowa, Włodkowa Bolesławowa, hr. Wodzicka Antoniowa, Zakrzewska Wincentowa, Zatheyowa Hugonowa, Żeleńska Władysławowa, Eksc. Zborowska Ignacowa.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Program wieczoru Towarzystwa muzycznego w piątek dnia 29 b. m. w sali przy ul. św. Tomasza l. 32 składa się z następujących utworów: 1) Raff: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, odegrają panna Adolfina Nowotna, prof. Singer i prof. Stingl. 2) Deklamacya, wygłosi panna Wanda Biernacka. 3) *a)* Żeleński: Humoreska; *b)* Moszkowski: Walc, odegra panna Adolfina Nowotna. 4) *a)* Händel: Recitativo i arya z opery *Rinaldo*; *b)* Bizet: Seguedilla z opéry *Carmen*, odśpiewa p. * * *. 5) Volkmann: Serenada D-moll na instrumenta smyczkowe (wiolonczela solo, prof. Stingl). 6) Kolędy w opracowaniu Dra Władysława Żeleńskiego: *a)* „W żłobie leży,“ *b)* „Lulajże Jezuniu,“ *c)* „Christus natus,“ *d)* „Mędrcy świata“ odśpiewa chór mięszany. Początek o godz. 7½ wieczorem. Bilety po cenie 50 ct. za krzesło, 20 ct. za wstęp sprzedaje wyłącznie kancelarya Towarzystwa muzycznego (Plac Szczepański l. 3, od godz. 12½ — 1½ i od 5 — 6).

Chór męski Towarzystwa muzycznego pozyskał cenny nabytek wskutek przystąpienia pierwszorzędnych sił „Lutni“ lwowskiej, urzędników kolei państwowych, przesiedlonych do Krakowa.

— **Z teatru.** Jutro przedstawionym będzie hr. Fredry: *Pan Geldhab*, z p. Siemaszko w tytułowej roli; jako Flora wystąpi po raz pierwszy pani Sewera. — Rozpocznie sympatyczny obrazek Zygmunta Przybylskiego: *Pierwszy bal*. W sobotę na benefis Edmunda Rygiera wznowionym będzie piękny dramat Henryka Sienkiewicza pt. *Na jednę kartę*.

Z dyrekcyi teatru otrzymujemy zapewnienie, że wieści o ustąpieniu kilku osób z personalu naszego teatru są zupełnie nieprawdziwe. Co się tyczy pani Hoffmannowej, znakomita ta artystka po odbytej kuracyi powraca na scenę dnia 1-go kwietnia, stan zaś zdrowia p. Ruszkowskiego polepszył się o tyle, że jest nadzieja, iż ten pełen talentu artysta także niezadługo będzie mógł występować.

— **Na rzecz Weteranów** z r. 1830 i 1831 złożyły w miesiącu grudniu 1891 r. składki następujące osoby: 2 złr. p. Eugenia Borkowska; po 5 złr. pp. Ignacy Żółtowski, Czytelnia akademicka; po 10 złr.: Czynciel Józef, prezydent F. Szlachtowski, X. Fr. Czaszyński, Henryk Turnau; 12 złr. 50 ct. Bolesław Przyłuski od „Lutni wrocławskiej;“ po 20 złr. Bolesław Zborowski z Przeworska z wieczorku listopadowego, hr. Józef Męciński; 29 złr. p. Drowa Brandtowa i radczyni Strzelbicka, zebrane w czasie nabożeństwa w Bochni; 31 złr. 63 ct. Stowarzyszenie „Gwiazda“ w Tarnowie. Za pośrednictwem delegata p. Konstantego Ramulta z Bochni po 30 cent.: pp. Władysław Gajda, Franciszek Glista, Józef Biedroński; po 40 cent.: Emil Gargul, Błażej Porębski; po 50 cent.: Edmund Hartmann, Edmund Kankofer, Gustaw Müller, Maryan Ludwik Ramoszyński; po 1 złr.: Andrzej Daniłowicz, Dr Wojciech Stanisław Dąbrowiecki, Jan Dembowski, Fr. M. Dołkowski, Teofil Giebułtowski, Franciszek Han, Robert Han, Wacław Kadles, Kazimierz Karpiński, Henryk Machnicki, Karol Markiewicz, Michał Makanowski, Dr Stanisław Michnik, Ignacy Mostowski, Paweł Niedzielski, Władysław Pisz, X. katecheta Pluciński, Konstanty Przybyłko, Roman Romanowski, Wiktor Sawicki, Zygmunt Sozański, Dr Andrzej Wcisło, Wojciech Zagórowski; 1 złr. 20 ct. J. Hozer; 1 złr. 50 ct. A. Josse; po 2 złr. L. Borkowski, Jan Bulsiewicz, Adam Dzikowski, Dr Jan Fleszar, Leopold Jabłoński, Marek Gatty, Wojciech Gębica i nauczyciele szkoły 4-klasowej męskiej w Bochni, Antoni Lukszandel, Jakób Michnik, Dr Szczęsny Oświecimski, Józef Ożegalski, Władysław Padlewski, I. Rosenberg, Seweryn Ryszkowski, Henryk Scheurich, X. Andrzej Sękowski, Marcin Staszczak, X. kanonik Wincenty Wąsikiewicz, Julian Zagórowski, Dr Ferdynand Zakrzewski, Kazimierz Zeleński; po 3 złr.: Władysław Artwiński (młodszy), Andrzej Łopacki, Tytus Maysner, Bronisław Nowiński; 4 złr I. T.; po 5 złr.: J. W. ksieni klasztoru w Staniątkach, Wojciech Chrzanowski, X. dziekan Fr. Lipiński, Teofil Gatty, Aleksander Runge, Dr Ant. L. Serafiński, Antoni Strzelbicki, Władysław Wimmer, Zdzisław Włodek; 6 zł. Dr Gustaw Bielański; 8 zł. Dr Apolinary Nidecki; po 10 złr.; Atanazy Benoë, Kasa oszczędności miejska w Bochni; 12 złr. Konstanty Ramult.

Dochodu w grudniu było 343 złr. 53 ct. Rozchód: Rozdano między 50 weteranów udowodnionych żołnierzy polskich 1830—1831 r. żołdu narodowego, chorym naprzód, niezbędne potrzeby biurowe i najem pokoju na biuro 737 złr. 22 ct. Przewyżkę wydatków pokryto z oszczędności poprzednich miesięcy.

— **Wykaz popisowych**, urodzonych w latach 1871, 1870 i 1869, do poboru wojskowego w r. 1892 obowiązanych, do Krakowa przynależnych, mogą przeglądać interesowani w wydziale wojskowym Magistratu w godzinach od 11—2 w południe, począwszy od 29 b. m. do 5 lutego b. r. Popisowi, urodzeni w r. 1871, do Krakowa przynależni, winni się zgłosić dnia 6 lutego b. r. o godz. 10 rano w rzeczonym wydziale w celu wyciągnięcia liczby losu, według którego w liście wojskowej będą zapisani. Wszelkie dalsze wyjaśniające szczegóły zawierają rozlepione po rogach ulic obwieszczenia.

— **Na ślizgawce** przy ulicy Kopernika przygrywać będzie jutro po południu muzyka wojskowa.

— **Rewizya policyjna.** Wczoraj po południu zarządziła tutejsza Dyrekcya policyi w antykwarniach, handlach książek szkolnych i niektórych księgarniach rewizye z powodu podejrzeń, że tam sprzedają bezecne książki, pisma, obrazy, fotografie, jakoteż inne przedmioty, obrażające obyczajność. Powodem dalszym do tego kroku były pewne dane, wskazujące, iż ci przemysłowcy trudnią się bez koncessyi wypożyczaniem książek, lub w inny sposób swych uprawnień nadużywają. Przeciw winnym powyższych wykroczeń spowoduje policya dochodzenie karno-sądowe, jakoteż ewentualnie poczyni kroki w drodze administracyjnej.

— **Wydział krajowy** wydelegował do Podhajec komisyę skontrującą dla zbadania gospodarki gminnej, która ma się znajdować w stanie bardzo nieprawidłowym.

— **Wiadomości dyecezyalne.** W archidyecezyi lwowskiej obrz. łac.: administratorem w Założcach zamianowany miejscowy wikaryusz X. Leonard Moczarowski. *Expos. can.* odznaczony: X. A. Dwornicki, proboszcz w Uhnowie. Zmarł: X. Wenanty Pielecki, proboszcz w Założcach, ur. 1823 r.

W dyecezyi przemyskiej: X. J. Luśniak przeniesiony z Leżajska do Sanoka, a X. Józef Urban z Sanoka do Leżajska. Zmarł: X. St. Pelczar w Korczynie, ur. 1863 r.; X. Fr. Prusak, adm. w Frysztaku, kan. instytuowany na toż beneficyum, zaś X. W. Frydel, adm. w Komarnie, na probostwo tamże.

W dyecezyi krakowskiej: mianowany: X. W. Niedojadło, wikaryusz w Jordanowie, katechetą przy szkołach w Jaworzniu. Przeniesieni: X. W. Jasica z Raciborowic do Jordanowa, X. J. Skoczyński z Osielca do Raciborowic, X. Fr. Prezentkiewicz z Bobrku do Slemienia, X. Wł. Reinfuss przeznaczony do Bobrku, X. K. Jary z Kęt do kościoła WW. ŚŚ. w Krakowie, X. S. Górowiecki z Bieńkówki do Myślenic, X. A. Rajski z Krakowa do Morawicy i X. W. Parcza z Morawicy do kościoła św. Anny w Krakowie. Administratorem w Brzeziu ustanowiony X. M. Piechota, miejscowy wikaryusz.

— **Przemyskie Towarzystwo pań** dobroczynności św. Wincentego à Paulo uprasza nas o podanie do wiadomości, że zapowiedziany na dzień 1 lutego r. b. wieczorek z tańcami na dochód miejscowych ubogich, odbędzie się w Przemyślu, nie w sali ratuszowej, jak to w rozesłanych zaproszeniach wymieniono, lecz w sali hotelu „Victoria.“

— **Z Izby notaryalnej tarnowskiej.** Dnia 23 b. m. odbyły się wybory do Izby notaryalnej w Tarnowie na dalsze trzechlecie. Wybrani zostali: prezesem Dr Bronisław Brzeski, zastępcą prezesa Adolf Vayhinger; członkami Izby: Tytus Bujnowski, Antoni Fibich, Antoni Hanusz, Dr Ludwik Midowicz, Aleksander Wisłocki, a zastępcami członków: Dr Jan Myciński, Bronisław Nowiński, Karol Prochaska.

— **Gdów** 25 stycznia. Wypożyczalnia książek, która z inicyatywy Towarzystwa oświaty ludowej w Krakowie od paru lat tu istniała, dzięki staraniom tutejszej inteligencyi przeniesioną została w niedzielę do lokalu, osobno na ten cel wynajętego, gdzie uroczyście wobec nader licznie zebranych włościan jako „Czytelnia“ została otwartą. Do zgromadzonych przemówił serdecznie miejscowy proboszcz, a po odczycie p. Pierożka, nauczyciela, „o korzyści z czytania książek,“ tutejszy lekarz, Dr Morawiecki, zachęcił do licznego zbierania się w Czytelni w każdej chwili wolnej. P. Słósarczyk, pocztmistrz i dotychczasowy kierownik wypożyczalni, wyraził wdzięczność Towarzystwu oświaty za nadsyłanie książek i czasopism. Na wydatki mają członkowie płacić po 5 ct. miesięcznie, a niedobór pokrywać będzie inteligencya miejscowa. Zważywszy, że wieś nasza liczy 2000 ludności, osobny lokal na czytelnię był nader potrzebny. Mamy więc nadzieję, że teraz, mając swój własny zborny punkt, wyłoni się niejedna pożyteczna instytucya dla ogółu całej gminy.

— **Rączna** 19 stycznia. Odbyła się tutaj uroczystość otwarcia czytelni, założonej staraniem Towarzystwa Oświaty ludowej w Krakowie. Na uroczystość tę przybył X. Andrzej Bański, proboszcz z Liszek, i bardzo wymownemi słowy wyłuszczył zgromadzonej w liczbie 120 osób ludności, cel czytelni i potrzebę kształcenia się umysłowego. Zachęcał on gorąco lud do czytania, zgromadzania się w szkole i szanowania książek. Z nadesłanych 117 egzemplarzy wszystkie w jednej chwili wypożyczono. Kierownik czytelni M. Staszel, nauczyciel, podziękował X. proboszczowi za szczerą zachętę ludności i zauważył, że najwięcej dopytywano się o książki treści historycznej i o uprawie roli. Ogólne zainteresowanie się ludności wiejskiej czytelnią świadczy o tem najlepiej, że ludność ta pragnie korzystać z oświaty i podnieść zarówno moralny, jak i materyalny swój stan. *(R. M. S.)*

— **Zmiana własności.** Dobra Hliboka na Bukowinie nabył za cenę kupna 365,000 złr. od ks. Jana Sapiehy p. Bronisław Skibniewski z Balic.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminom Kobylanka i Dominikowice, w powiecie gorlickim na budowę wspólnej szkoły zapomogi w kwocie 150 złr.

— **Prymas Węgier Vaszary**, nie będąc kardynałem, otrzymał od Papieża pozwolenie noszenia purpury.

— **Alba.** Hrabina Helena Potworowska ofiarowała X. Arcybiskupowi Stablewskiemu wspaniałą albę, zrobioną z najpiękniejszych koronek. Alba ta spoczywa w eleganckiem etui z białej mory atłasowej, z herbem arcybiskupim na wierzchu, malowanym własnoręcznie przez ofiarodawczynię.

— **Losy podarku.** Przed blisko trzema laty, w czasie pobytu szacha perskiego w Warszawie, ś. p. hr. Marya z Tyzenhauzów Przezdziecka umyśliła ofiarować aparaty do kaplicy zakonnic katolickich w Teheranie. Za pośrednictwem więc nadwornego lekarza szacha, Dra Tolozana, złożyła Nasr-ed-dinowi ozdobną pakę z temi aparatami, którą dołączono do licznych pakunków władcy Persyi. Minęło kilkanaście miesięcy i nie było żadnej wiadomości, co się stało z owemi aparatami, które, mówiąc nawiasem, były bardzo ładne i kosztowne, aż dopiero niedawno syn zmarłej ofiarodawczyni, hr. Konstanty Przezdziecki, otrzymał list z Teheranu, z którego pokazuje się, iż owa paka długi czas leżała spokojnie między skrzyniami, przywiezionemi przez szacha z Europy, że gdy ją nareszcie otwarto, nikt właściwie nie wiedział, co to za przedmioty i do jakiego użytku przeznaczone. Dopiero po długich badaniach i poszukiwaniach, przypomniano sobie ofiarę ś. p. hr. Przezdzieckiej i zwrócono aparaty siostrom. Były już one jednak zdekompletowane, pomięte i poniszczone, a co najcharakterystyczniejze, wszelkie okucia i ozdoby srebrne, które zdobiły pakę, a przedstawiały dość znaczną wartość metalu, zerwane. *(Słowo).*

— **Wielki pożar** zniszczył dnia 25 b. m. fabrykę wstążek Maliniaka w Warszawie przy ul. Pawiej L. 40.

— **Z Łodzi** telegrafują: Wczoraj w nocy zgorzały do szczętu: przędzalnia bawełny, wełny, młyn parowy i kaszarnia, stanowiące własność Lewkowicza, a będące w dzierżawie 11 żydów wspólników, którzy nie byli ubezpieczeni. Liczne składy węgla, kwasu siarczanego, drzewa, oraz przyległe do płonących zakładów fabrycznych magazyny towarowe kolejowe, ocalały. Straty są bardzo znaczne.

— **W Kijowie** wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 11-letni gimnazyalista Oskierko. Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona.

— **Emigracya brazylijska.** *Nowosti* donoszą, że obecnie w więzieniu kijowskiem znajduje się grupa emigrantów brazyjliskich z Królestwa Polskiego, którzy pod strażą odesłani zostaną do swojego kraju. Są to przeważnie rzemieślnicy, kowale i cieśle. Do Marsylii dojechali oni własnym kosztem, ztamtąd konsul rosyjski wysłał ich do Odessy, a z tego miasta, dzięki staraniom Towarzystwa dobroczynności, odesłani zostaną pod strażą na miejsce pochodzenia. Emigranci kłopocą się bardzo o to, jak się urządzą po powrocie do domu i liczą na to, że w Warszawie dobrzy ludzie nie odmówią im swojej pomocy. W Kijowie otrzymali oni zasiłek pieniężny. Wszystkich emigrantów jest 26, samych mężczyzn.

— **Sensacyjny dramat kryminalny.** Przez dni kilka cały Berlin zajęty był sensacyjnym dramatem, który rozgrywał się przed ławą przysięgłych i w obecności „wyborowej“ publiki, złożonej przeważnie z dam, w moabickim pałacu sprawiedliwości. Główną bohaterką tego ponurego dramatu była znana w tamtejszych szerokich kołach, przystojna, elegancka dama, podziwiana niedawno jeszcze na balach, w bazarach dobroczynnych, na przedstawieniach amatorskich, słowem wszędzie, gdzie gromadzi się świat wykwintny. Tło tej kryminalnej sprawy tak się przedstawia:

Dr Prager, człowiek majętny i znany w kołach młodszych prawników, głównem bowiem jego zajęciem jest przygotowywanie do egzaminu sędziowskiego, poślubił przed dwunastu laty ubogą, lecz niezwykłych wdzięków dziewczynę. Rychło jednak wynikły, z powodu płochości żony, nieporozumienia pomiędzy małżeństwem, które ostatecznie tak się zaostrzyły, że oboje, żyjąc w tem samem mieszkaniu, zupełnie się nie widywali i że oboje zanieśli skargę do sądu o rozwód. Widoki Pragerowej były niepomyślne, ponieważ mąż był w posiadaniu listów, dowodzących niezbicie, że żona była wiarołomną. Zacna małżonka postanowiła zatem pozbyć się męża. W tym celu namówiła swego brata, który pozostawał zupełnie pod jej wpływem, aby w czasie snu zamordował męża. Godny braciszek wymówił sobie tylko to jedno, aby nie potrzebował „maczać swych rąk krwią szwagra“ i dlatego zdecydował się na rewolwer. Wieczorem na 18 września ukryła pani Prager brata w sypialni mężowskiej, a sama położyła się najspokojniej do łóżka. Gdy Dr Prager usypiał — a było to koło północy — wysunął się młody zbir ze swej kryjówki, aby dokonać ohydnego czynu. Zbudzony szelestem Dr Prager, zapalił świecę i zerwał się z posłania. W tej chwili, z rewolwerem tuż obok

łóżka stojący morderca wystrzelił do swojego szwagra, raniąc go ciężko i umknął. Schwytano go w kilka dni później w Hamburgu, znaleziono również rewolwer, w którym tkwiły jeszcze cztery naboje.

Tok rozprawy sądowej wykazał najzupełniej winę oskarżonych. Sąd, wykluczając okoliczności łagodzące, skazał obwinioną na sześć lat ciężkich robót (*Zuchthaus*) i na pozbawienie praw obywatelskich na lat dziesięć, a jej brata na pięć lat ciężkich robót. Obwiniona, która w ciągu całej rozprawy zachowywała zdumiewającą krew zimną i pewność siebie, dopiero przy odczytaniu wyroku zalała się łzami. Obecny w sądzie mąż, który się już wyleczył z rany, obiecał wnieść do cesarza prośbę o złagodzenie wyroku.

— **Pożarem w pałacu Taidy hr. Rzewuskiej**, o którym wczoraj pisaliśmy, zajmują się jeszcze ciągle dzienniki rzymskie. Zgliszczów mieszkania pilnuje policya. W popiołach i gruzach urzędnik policyjny znalazł blaszaną szkatułkę pani Taidy, zawierającą 21.000 frank. w banknotach, te zgorzały w części, ale wszystkie liczby klasy i porządku były widoczne, tak, iż właścicielka bez trudności zmienić je może w *Banca Nazionale* na inne. Znalazł się też inny metalowy kuferek, w którym policya odkryła kilka set napoleonów w złocie, dwa rzędy pereł [illegible], brylantowy dyadem, kolczyki, bransolety, srebrną cygarniczkę brylantami wysadzaną. Złoto i srebro klejnotów stopniało, ale napoleony były całkowite. Stopniałych starodawnych sreber lśniły się w popiele zastygłe strugi.

— **W Paryżu** powstaje znów nowa „wolna scena" pod nazwą: *Théâtre d'art sociale* (teatr sztuki społecznej), na której grywane będą utwory pisarzów społecznych, bez różnicy szkoły.

— **Policzek w Izbie francuskiej** nie jest wcale nowością, jak się okazuje. W dniu 10 sierpnia r. 1849, Piotr Bonaparte uderzył w sali posiedzeń przedstawicieli ludu, Gastier, za co został skazany na zapłacenie 200 fr. kary. Przed pięciu laty zaś deputowany de Douville-Maillefeu podrażnił silnie deputowanego Saint-Leroy, skutkiem czego przyszło do obelg czynnych; stało się to wszakże nie w Izbie samej, lecz w korytarzu.

— **Wielkie sumy**, zebrane na podarunki ślubne dla narzeczonej księcia Clarence księżniczki Maryi Teck, mają być obrócone na posag dla niej. Zapewniłoby to sympatycznej księżniczce byt materyalny. Istnieje także projekt, aby młodszy syn ks. Walii, książę Jerzy, poślubił księżniczkę Teck. Ma on niebawem otrzymać tytuł ks. Kent.

— **Wynalazca maszyny do szycia**, Walter Abbott Wood, zmarł 15 b. m. w Hoosick Falls w Stanie Nowy-Jork, przeżywszy lat 76. Nieboszczyk otrzymał w r. 1866 w Paryżu od Napoleona III order legii honorowej, a w r. 1873 od cesarza austryackiego krzyż Franciszka Józefa I. Od r. 1878 do 1882 był p. Wood w kongresie przedstawicielem okręgu, w którym zamieszkiwał.

— **Wielką gomółkę sera** zrobiono w Nowym Jorku z 30.000 litrów mleka. Waży ona 4,000 funtów.

— **Nekrologia.** Józef Mecherzyński, starszy inżynier kolei południowej Rosyi, honorowy obywatel m. Odesy, przeżywszy lat 43, zmarł tu d. 25 b. m.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 28 b. m. (czternaste czwartkowe przedstawienie): *Pan Geldhab*, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca. W roli Flory wystąpi po raz pierwszy pani Sewera. Rozpocznie po raz siódmy: *Pierwszy bal*, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę 30 b. m. na dochód Edmunda Rygiera: *Na jedną kartę*, dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

— Dnia 26 stycznia pochmurno, odwilż; termometr od —1·2 doszedł do +1·9 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano dnia 27 stycznia stan jego był 746·0 mm., termometru —1·8 C. Wiatr [illegible].

We czwartek dnia 28 stycznia: św. Karola W. i Walerego.

Sprawy sądowe.

Proces małżonków Schneiderów.

Wiedeń 26 stycznia. Część rozprawy wczorajszej, wyglądające przesłuchanie świadków, o ile dotyczyło zbrodni podsądnych przeciw dziewczynom, odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Pierwszym świadkiem była niejaka Gyurics, upatrzona przez Schneidera na pierwszą ofiarę. Ta zeznaje zupełnie zgodnie z aktem oskarżenia. Przy przesłuchiwaniu następnego świadka, właściciela hotelu, Schornera, nasunęło się podejrzenie, że to nie była Stoiber dziewczyną ową, z którą Schneider w tym domu zamieszkał, lecz inna, do tej pory niewykryta jeszcze, nowa przeto ofiara zbrodniarza. Małżonkowie, przy konfrontacyi, występują ostro przeciw sobie. On obstaje przy twierdzeniu, że Schneiderowa była właściwą sprawczynią zbrodni i że zwabione dziewczęta nie były przez niego duszone, lecz ginęły wskutek zabijającego zapachu, jaki wydawała flaszeczka z białawym płynem, dostarczonym przez Schneiderową, która zaprzecza kategorycznie wszelkiego bezpośredniego udziału w morderstwach.

Lecz w toku rozprawy wskutek licznych zapytań prezydenta i prokuratora, zmienił Schneider radykalnie swe zeznania. Oświadczył on, iż całe opowiadanie o tajemniczych flaszeczkach wprost zmyślił, a okrutny proceder morderstwa dziewcząt odbywał się w ten sposób, iż on je dusił, a żona trzymała ofiary za ręce. Stanowcze to zeznanie wywołało wielkie wrażenie w całem audytoryum i ono zapewne będzie decydującem w całym toku tego procesu.

Dział ekonomiczny.

Z Towarzystwa rolniczego. Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego wraz z zaproszonymi prezesami Towarzystw rolniczych okręgowych, na którem załatwiono następujące sprawy:

Na wniosek sekcyi hodowlanej przystąpiono do rozdziału subwencyi ministeryalnych, przeznaczonych na podniesienie chowu bydła i drobnego inwentarza za rok 1891, a mianowicie: na bydło 5,500 złr., na drobny inwentarz 700 złr.

Na wnioski sekcyi, wynikające z założenia w roku ubiegłym dwóch obór zarodowych 1,074 złr., pensya inspektora hodowli 1,000 złr., asekuracya bydła obór subwencyjnych 100 złr.; na poparcie hodowli bydła włościańskiego dla Towarzystwa rolniczego okręgowego w Białej 200 złr., w Wadowicach 200 złr., w Krakowie 350 złr., w Wieliczce 500 złr., w Bochni 200 złr., w Brzesku 200 złr., w Tarnowie 350 złr., w Rzeszowie 400 złr., w Sanoku 300 złr., w Mielcu 400 złr., w Nowym Sączu 250 złr.; na wydatki nieprzewidziane pozostawiono 76 złr. — Wysokość kwot, przeznaczonych do użycia Towarzystwom okręgowym, stosowano, prócz innych względów, także do gorliwości Towarzystw okręgowych w wypełnianiu podjętego zadania.

Wypłacenie subwencyi dla Towarzystw okręgowych w Wadowicach, Brzesku i Jaśle uczynił komitet zależnem od przedłożenia rachunków z użycia subwencyi w roku poprzednim, a jednocześnie uchwalono, by prosić pp. przewodniczących tych trzech Towarzystw okręgowych o zwołanie w przeciągu sześciu tygodni walnych zebrań, [illegible] w celu obudzenia większej działalności tych Towarzystw. Na delegatów komitetu do [illegible] mających się zwołać zgromadzeń ogólnych, przeznaczono: do Wadowic pp. Karola Czecza i [illegible], do Brzeska pp. wiceprezesa Struszkiewicza i Homolacsa, do Jasła pp. wiceprezesa Struszkiewicza i Szczepana hr. Tarnowskiego.

Następnie uchwalono rozdział subwencyi z dwóch lat na drobny inwentarz, a mianowicie: na założenie owczarni zarodowej rasy fryzyjskiej 200 złr., na założenie dwóch chlewni wielkiej rasy Yorkshireskiej 300 złr., na stacye knurów dla 8 wyznaczonych pp. Towarzystw rolniczych po 40 złr. z obowiązkiem zwrócenia w razie sprzedaży 1/4 ceny kupna, 320 złr., na wydatki nieprzewidziane 116 złr.

Na zapytanie Wydziału krajowego, czy i o ile zachodzi obawa głodu wśród ludności rolniczej zachodniej części kraju, uchwalił komitet odpowiedzieć, iż na podstawie sprawozdań okręgowych Towarzystw rolniczych, oraz [illegible] zebranych przez komisyę statystyczną, niebezpieczeństwo głodu [illegible] w powiatach północnych i podgórskich zachodniej części Galicyi, [illegible] rzekami, a to wskutek [illegible] ziemniaków, kukurydzy, [illegible] dla ludności wiejskiej. Jako środki zaradcze wskazuje komitet: w pierwszym rzędzie roboty publiczne w celu dostarczenia zarobku; dalej ulgi podatkowe, obniżenie taryf kolejowych na przewóz ziemniaków i kukurydzy, którą już obecnie żywią się włościanie; nareszcie pomoc przy zasiewie na wiosnę ziemniaków do sadzenia. W tej samej sprawie uchwalił komitet poprzeć petycyę do Sejmu i do Rady państwa, wystosowaną przez Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce w imieniu [illegible] Wisłą w powiatach wielickim i bocheńskim w celu dostarczenia zarobku biednej ludności. [illegible]

Jako delegatów na mające się odbyć dnia 5 lutego b. r. Zgromadzenie delegatów Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie, przeznaczono: obydwóch wiceprezesów, t. j. pp. Homolacsa i Struszkiewicza, oraz pp. Karola Czecza i Feliksa Sandoza. Na delegata do kongresu leśnego, który ma odbyć się dnia 3 marca b. r. w Wiedniu, zaproszono p. wiceprezesa Struszkiewicza.

Zawiadomienie Wydziału krajowego o otwarciu **sprzedaży mielonego kainitu** z kopalni w Kałuszu po cenie 90 ct. za cetnar metr. bez opakowania i dostawy do dworca kolejowego, przyjęto do wiadomości, postanowiono jednak żądać ponownie poręczenia co do zawartości części składowych nawozu.

Wskutek zawiadomienia przez p. Szczepana hr. Tarnowskiego, iż mimo bardzo pochlebnego wyrażenia się p. ministra wojny o remontach, pochodzących z Galicyi, komisya asenterunkowa w Rzeszowie postanowiła obniżyć ceny **zakupna koni dla wojska**, co spowodowało hodowców do postanowienia nie przedstawienia wcale swych koni do asenterunku, — Komitet uprosił p. Struszkiewicza, jako posła do Rady państwa, ażeby sprawę tę przedstawił p. ministrowi wojny. — Drugi wniosek tegoż członka komitetu, odnoszący się do **obniżeń taryfy kolejowej od kukurudzy**, o co komitet upominał się już przed kilku miesiącami, załatwiony już został po części uchwałą, wzmiankowaną powyżej, oprócz tego jednak proszono p. Struszkiewicza o ponowne zapytanie p. ministra handlu, który obiecał już wpłynąć na przychylne załatwienie tej sprawy, oraz czy, stosownie do wniosku hr. Scipiona, ulgi te nie mogłyby obowiązywać wstecz przynajmniej od listopada ub. r., albowiem wiadomem jest, iż firma Goldlust i Sp. ma już oddawna 30 procentowy opust od przewozu kukurudzy. Słusznem więc byłoby, ażeby sprowadzający kukurudzę do gorzelni korzystali także z tej obniżki tem bardziej, iż ceny kukurudzy są stosunkowo zbyt wysokie w porównaniu do spadającej już obecnie ceny wódki. Trzeci wniosek p. Szczepana hr. Tarnowskiego odnosił się do rozporządzeń ministeryalnych **co do kontroli gorzelń**, które to rozporządzenia zamieniają się na dowolne i niczem nieuzasadnione wymagania pp. inspektorów. Właściciele gorzelń narażeni są przez to na rozmaite nieprzyjemności, na ponoszenie coraz to nowych wydatków i na ciągłą niepewność w zastosowaniu się do obowiązujących ustaw. Po wyczerpującem motywowaniu przez referenta, postawionego przez siebie wniosku, — Komitet uchwalił, by w porozumieniu z Towarzystwem gospodarskiem galicyjskiem zwołać do Lwowa w marcu b. r. w czasie sesyi sejmowej ankietę fachową, złożoną z delegatów, wskazanych przez Towarzystwa rolnicze okręgowe, którzy mają przybyć na posiedzenie z pewnym już gotowym materyałem w tej sprawie lub nadesłać go pisemnie.

Z galic. Towarzystwa gospodarskiego. Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego na posiedzeniu w dniu 19 b. m. uchwalił odroczyć termin zebrania się dwudziestej siódmej Rady ogólnej galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego do dnia 2 i następnych dni marca b. r., do czego z przyczyn ważnych, a od komitetu zupełnie niezależnych, widział się zniewolonym. Pierwsze posiedzenie XXVII Rady ogólnej odbędzie się zatem nie w dniu 5 lutego, lecz w dniu 2 i następnych dni marca b. r. o godzinie 10 zrana w wielkiej sali ratuszowej.

Zakład ubezpieczenia robotników. Przy wyborach uzupełniających do zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, dokonanych w d. 10 stycznia b. r., zostali wybrani:

W I kategoryi (przedsiębiorstwa rolne i leśne, młyny) a) z grupy reprezentantów przedsiębiorców, pp. Franciszek Rozwadowski, dyrektor Towarzystwa kred. ziem. we Lwowie, jako członek; Stanisław Jędrzejowicz, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr ziemskich w Jasionce, jako zastępca; b) z grupy reprezentantów ubezpieczonych pp. Gustaw Pelz, maszynista we młynie parowym p. Thoma we Lwowie, jako członek; Józef Rymiec, starszy młynarz JE. hr. Ludwika Wodzickiego i Sp. w Tyczynie, jako zastępca.

W II kategoryi (koleje żelazne, górnictwo i hutnictwo, przerabianie metali, machiny, narzędzia i t. d.) a) z grupy reprezentantów przedsiębiorców, p. Dr Mikołaj Fedorowicz, współwłaściciel kopalni nafty w Sękowej, jako członek; (zastępca nie został wybrany); b) z grupy reprezentantów ubezpieczonych p. Tadeusz Zima, kierownik techniczny fabryki nafty w Peczeniżynie, jako członek; (zastępca nie został wybrany).

W IV kategoryi (kamienie i ziemie, przemysł budowniczy) a) z grupy reprezentantów przedsiębiorców pp. Alojzy Liopold, budowniczy w Czerniowcach, jako członek; Józef Oczeret, budowniczy w Tarnopolu, jako zastępca; b) z grupy reprezentantów ubezpieczonych Antoni Gruszyński, murarz we Lwowie, jako członek; Franciszek Dudziewicz, kamieniarz z Zalasa, jako zastępca.

Bank austro-węgierski. Według zamknięcia rachunku banku austro-węgierskiego, wszystkie operacye, przeprowadzone w r. 1891, wynoszą razem 1.889,473.849 złr., w porównaniu z rokiem poprzedzającym mniej o 758.606 złr. Zapas srebra z końcem roku wynosił 166,597.329 złr.; w porównaniu z rokiem poprzedzającym przybytek wynosi 1,821.418 złr. Zapas złota z końcem roku wynosił 54,483.667 złr., przyrost w porównaniu z zapasem roku poprzedzającego wynosi 436.072 złr.

Austryackie państwowe koleje żelazne miały w roku ubiegłym przychodu 66,938.880 złr., tedy o 1,349.315 złr. więcej niż w roku 1890. Pomimo nowo zaprowadzonej taryfy osiągnięto w grudniu z. r. o 320.979 złr. więcej, niż w takim samym okresie roku poprzedniego.

Kontumacyjny targ na galicyjską nierogaciznę.

Wiedeń 27 stycznia.

Na dzisiejszy targ dowieziono 2975 sztuk galicyjskiej żywej nierogacizny; płacono 28—32—35—36 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz.

Telegramy własne „Czasu".

Berlin 27 stycznia. Podczas dyskusyi nad ustawą szkolną wolno-konserwatywny poseł Kardorff przyznał słuszność polityce ugodowej rządu względem Polaków, ale obawia się, aby skutki szkoły prywatnej nie przyniosły szkody niemczyznie.

Uchwalenie ustawy szkolnej zdaje się być zapewnione.

Ustąpienie ministra Miquela jest prawdopodobne. Być także może, że nastąpi usunięcie Bennigsena z urzędu naczelnego prezesa prowincyi hanowerskiej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 stycznia. Wskutek cierpień reumatycznych, tudzież słabości Arcyksiężnej Maryi Waleryi, nie mogła cesarzowa Elżbieta udać się do Monachium podczas choroby matki, księżnej Ludwiki bawarskiej i z tego samego powodu z porady lekarzy nie weźmie udziału w pogrzebie swej matki.

Wiedeń 27 stycznia. Arcyksiężna Marya Walerya powiła dzisiaj rano córkę. Stan zdrowia matki i dziecka jest normalny.

Cesarz i arcyksiążę Franciszek Salwator, z powodu tego radosnego wypadku w rodzinie, przyjmowali dziś życzenia od arcyksiążąt i arcyksiężnych. Cesarzowa czuwała całą noc przy arcyksiężnej Maryi Waleryi.

Wiedeń 27 stycznia. Członek Izby panów Ludwik baron Haber v. Linsburg umarł dzisiaj.

Wiedeń 27 stycznia. Dwa nieznane indywidua, mieniące się asystentami prof. Billrotha, usiłowały zmistyfiować tutejsze dzienniki wiadomością, że Billroth otrzymał telegraficzne doniesienie o śmierci Stambułowa. Zasięgnięcie informacyi bezpośrednio u Billrotha doprowadziło do stwierdzenia mistyfikacyi.

Berlin 27 stycznia. Parlament przyjął w trzeciem czytaniu traktat handlowy między Niemcami a Szwajcaryą i rozpoczął drugie czytanie projektu ustawy o ocleniu zboża w składach transytowych.

Caprivi oświadczył, że rząd ma zamiar rokować także z Rumunią i innemi państwami. Zaopatrzenie kraju w środki żywności jest na najbliższą przyszłość zapewnione, gdyż w składach transytowych znajdują się obfite zapasy zboża. Zarazem zapowiedział kanclerz projekt ustawy, według której mogą i te państwa korzystać z ceł traktatowych aż do 31 grudnia 1892 roku, które nie mogą się tego domagać na podstawie traktatów, pod warunkiem jednak, że w zamian za to zapewnią Niemcom odpowiednie korzyści.

Berlin 27 stycznia. Zapowiedziany przez kanclerza państwa projekt ustawy co do postępowania cłowego z państwami, które nie korzystają z klauzuli państw najbardziej uprzywilejowanych, został już przyjęty przez radę związkową.

Na wieczornem posiedzeniu przyjął parlament w trzeciem czytaniu bez dyskusyi konwencye z Austryą i Włochami, dotyczące wzajemnej ochrony patentów, wzorów i znaków przemysłowych.

Następnie odbyło się drugie czytanie ustawy o składach transytowych.

Berlin 27 stycznia. Podczas obrad sejmowych nad ustawą o szkołach ludowych, oświadczył Richter, że wszystkie stronnictwa liberalne będą wspólnie prowadzić walkę przeciw tej ustawie, jako walkę kulturną w szlachetnem tego słowa znaczeniu i nie spoczną, dopóki tej ustawy nie usuną. Minister oświaty hr. Zedlitz odpowiedział, że całe ministerstwo przedłożyło odnośną ustawę cesarzowi i broni jej solidarnie. Następnie zbijał minister twierdzenie, jakoby projekt szkolny przeszkadzał kształceniu dzieci do samoistnego myślenia. (Oklaski).

Stoecker przemawiał za, a Kardorff przeciw ustawie. Dalsze obrady jutro.

Berlin 27 stycznia. Centralny targ na bydło został zamknięty dla wszelkiego handlu, z powodu wybuchnięcia zarazy pyskowej i racicowej.

Monachium 27 stycznia. Zwłoki księżnej Ludwiki zostaną pochowane w Tegernsee. Teatr dworski zamknięto.

Rzym 27 stycznia. Papież przewodniczył przez $2\frac{1}{2}$ godziny na posiedzeniu kongregacyi, która obradowała nad kanonizacyą Redemptorysty Majelli. Papież wszedł sam na salę, okryty płaszczem, który jednak później zdjął.

Rzym 27 stycznia. Kardynał Ledóchowski został mianowany prefektem Propagandy.

Wenecya 27-go stycznia. Konferencya sanitarna uchwaliła ogólny regulamin przejazdu przez kanał suezki w czasie kwarantanny, regulamin służby sanitarnej podczas pielgrzymek i ustanowienie korpusu straży sanitarnej.

Turyn 27 stycznia. Wskutek demonstracyj studentów, zarządził senat akademicki zamknięcie uniwersytetu, co uskuteczniono bez zajść.

Petersburg 27 stycznia. Carowa, którą śmierć w. księcia Konstantego Mikołajewicza mocno dotknęła, zmuszona jest znów nie opuszczać mieszkania.

Petersburg 27 stycznia. *Nowosti* donoszą, że odroczono załatwienie przedłożonej Radzie państwa nowej ustawy o żydach, z powodu konieczności zmian.

Na rozkaz cara otrzymali chłopi, zajmujący się przemysłem domowym w guberniach głodem dotkniętych, potrzebną ilość drzewa bezpłatnie z lasów carskich.

Belgrad 27 stycznia. Na przedwczorajszem tajnem posiedzeniu skupczyny odczytano interpelacyę liberalnych, która odnosiła się do 10 milionowej pożyczki na uzbrojenie i zawierała oskarżenie przeciw deputowanemu miasta Pirotu Cirkowiczowi o agitacyę na rzecz Bułgaryi.

Bawiącego na urlopie ministra oświaty, Nikolicza, zastępuje minister spraw zewnętrznych. Słychać, że minister wojny Praporcetowicz podał się do dymisyi.

Bukareszt 27 stycznia. Z Konstantynopola donoszą: Podczas obiadu i koncertu, wydanego przez sułtana na cześć księcia Karola, brata rumuńskiego następcy tronu, wybawił książę Karol sułtana z poważnego niebezpieczeństwa, chwytając parawan, grożący spadnięciem na głowę sułtana. Sułtan nadał z tego powodu księciu Karolowi medal ratunkowy.

Od Administracyi „Czasu."

Dla niedołężnej sieroty po oficerze wojsk polskich nadesłał zarząd kościoła N. P. M. 3 złr.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi: *Bitwy i potyczki, stoczone przez wojsko polskie w r. 1831*, str. 418 z mapą, Poznań, 1887, cena zniżona 1 złr. 70 ct.; *Podręcznik prawniczy*, książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań, skarg, rewersów, kwitów itp., przez Dra A. Cinciałę, z przesyłką 2 złr. 70 ct.; *Warszawa r. 1861*, 7 heliograwurowych obrazów Artura Grottgera, 6 złr. 25 cent; *Lituanię Grottgera*, 6 fototypij, 2 złr. 25 centów; *Wojna - Padół łez*, 11 obrazów heliograwurowanych, z przesyłką 4·30 złr.; *Dzieła Wincentego Pola*, 10 tomów w komplecie na ładnym papierze z portretem autora, z przesyłką 15·80 złr.; *Nauka obyczajowa dla ludu*, X. Grzegorza Piramowicza, cena 20 ct.; Surzyński: *Harfiarz*, zbiór pieśni patryotycznych i narodowych na 4 głosy męskie, zamiast 2 złr., tylko 1 złr. 50 ct.; *Młodość Mickiewicza*, skreślił Dr Teofil Ziemba, z przesyłką 55 centów; Tegoż autora: *Herman i Dorota*, przekład rymowany, 55 ct.; *Estetyka poezyi*, 85 cent.; *Pozytywizm i jego wyznawcy w dzisiejszej Francyi*, 85 ct.; *Psychologia*, 1 złr. 5 ct.; *Filozof Dobroczynny*, 1 złr. 5 ct.; *Piotr Ronsard*, 1 złr. 5 ct.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

100,000 złr. wynosi główna wygrana loteryi praskiej. Ciągnienie odbędzie się już w dniu 12 lutego.

Międzynarodowa wystawa teatralna i muzyczna w Wiedniu. W Berlinie objawia się bardzo wielkie zajęcie dla tej wystawy, a szczególniej członkowie przemysłowego komitetu zabrali się z wielką pilnością do dzieła, ażeby zapewnić oddziałowi dla Niemiec nadzwyczajne obesłanie. Jako prezes przemysłowego komitetu działa p. Ludwik Leichner, dawno znany w świecie teatralnym jako pierwszy dostawco pudru i barwicy, a zarazem jako wierny zwolennik i mecenas sztuki; usiłowaniom p. Leichnera głównie zawdzięczyć należy, że wystawa niemieckiego oddziału przedstawi się jako jednolita całość. (285)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 27 stycznia. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	95 35	Anglobanki	163 —
„ srebrna „	94 80	Uniony	241 25
4% złota	111 95	Bankvereiny	116 —
5% pap. nieop.	103 30	Akcye Länderbank.	211 50
Akcye Ban. Aus.-W.	1053	„ kol. Kar. Lud.	211 75
„ kredytowe	310 50	„ „ lwowsko-czerniow.	249 —
Londyn	118 —	„ „ połudn.	92 —
Napoleony	9 38½	Elbethale	236 —
Dukaty	5 59	Nordbahny	2880
Marki	57 92½	Staatsbahny	296 25
5% Renta węg. pap.	102 90	Alpiny	62 60
4% „ „ złota	108 30	Akcye tytoniowe	164 25
Losy prem. węg.	139 50	Ruble	115 25
Losy tureckie	34 —		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 27 stycznia.

Banknoty austr.	172 70	4% Listy likw. pol.	60 30
Krótki Wiedeń	172 45	Akc. kol. Kar. Lud.	91 —
Banknoty ros.	199 60	„ austr. kred.	171 75
5% Listy zast. pols.	62 90	Ultimo Ruble	199 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	114 50	116 50
Marki niemieckie	57 70	58 20
20-to frankówka ważna	9 34	9 44
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	95 —	96 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	93 —	94 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 —	105 —
4½% „ „	97 40	98 —
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 60	101 30
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	96 50	98 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 20	99 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ 41 let.	94 70	95 70
4% „ „ „ „ 56 let.	94 50	95 30
4½% „ „ „ „	99 20	100 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	107 50	108 20
5% „ „ „ niepr.	100 30	101 —
4½% „ „ „	98 20	99 —
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	99 —	100 —
6% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	53 —	55 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1869 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	209 —	211 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	246 —	249 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	318 —	323 —
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	27 —	29 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	16 50	17 50
„ węgier. „	10 50	11 50
„ włosk. „	12 —	13 —
Bazylika Buda-Peszt.	6 30	7 —

Wiedeń 26 stycznia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/10 % Renta papierowa	95 20	95 40
4 2/10 % „ srebrna	94 55	94 75
4% Renta złota	111 35	111 55
5% „ papier. nieopodatkow.	103 20	103 40
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	137 75	— —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	141 75	142 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	149 25	149 75
„ „ 1864 „ 100 „	181 75	182 25
5% Renta węg. papierowa	102 70	102 90
4% „ „ złota	108 15	108 35
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	114 40	115 40
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	104 40	105 —
4½% Galic. poż. kraj. z r. 1883	— —	— —
4½% „ „ „ z r. 1884	— —	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 20	93 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . 120 złr.	162 40	162 90
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	307 —	308
Credit-Bank węgierski . 200 „	342 25	345 25
Oesterr. Länderbank . 200 „	210 —	210 80
Austr.-węg. Bank . 600 „	1043	1047
Unionbank . 200 „	239 25	240 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159 50	160 50
Wiedeński Bankverein . 100 „	111 75	115 25
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . 200 złr.	202 50	203 —
Ferdynanda Północ. . 1050	2875	2885
Gal. Karola Ludwika . 210 złr.	210 75	211 25
Koszycko-Oderberg . 200 „	178 25	179 25
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „	246 50	247 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „	201 50	202 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „	295 75	296 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „	91 50	92 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „	200 75	201 75
„ Nord-Ost . 200 „	198 50	199 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	115 —	116 —
4½% „ „ papier. 50 l.	100 40	101 40
3% „ „ Prem.	109 50	110 —
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	100 50	101 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	— —	98 —
5% „ „ „ „	— —	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 75	95 25
4% „ „ „ „ 41 „	95 25	95 75
4½% „ „ „ „ 52 „	99 50	100 —
4½% Gal. Banku kraj. 51½ „	98 50	99 —
5% „ „ hipot. prem.	107 50	108 —
5% „ „ „ 40-letn.	100 60	101 10
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 50	— —
4% „ „	99 70	100 20
4% Węg. Banku hipot. prem.	117 25	117 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	100 25	101 25
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 10	100 10
„ „ Jarosław 300 „ „	94 50	95 —
Koszyc.-Oderb. 1889 200 złr. 5%	94 65	95 25
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	83 50	84 10
„ nieopd. „ „ „	91 25	92 25
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	196 50	— —
Südbahn (Lombardy) 500 „ „	146 25	147 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	119 50	120 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	102 30	102 90
„ „ „ II. Em. 200 „ „	102 —	— —
„ Nordost. . 300 „ „	102 —	102 80
„ „ złotem 200 „ „	119 75	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 50	123 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	151 —	152 —
„ Węgierskie . „ 100	139 50	140 —
„ Tureckie . . fr. 400	33 60	34 20
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	6 75	7 25
Kredytowe „ 100	184 —	185 —
Insbruku „ 20	23 —	24 —
Krakowskie „ 20	21 75	22 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	57 —	57 50
Czerw. Krzyża austryack. „ 10	16 85	17 15
„ „ węgierskie „ 5	11 10	11 60
Rudolfa „ 10	20 50	21 50
Salzburskie „ 20	— —	26 50
St. Genois „ 42	64 75	65 25
Stanisławowskie „ 20	29 50	30 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 59	5 61
20-frankówki	9 38	9 39
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 77	11 82
Marki niemieckie za 100 marek	57 95	58 02
Rubel papierowy za 100 rubli	115 25	115 75

Lwów 26 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	318 —	323 —
5% Listy Banku hipot. niepr.	100 35	101 05
5% „ „ „ prem.	107 50	108 20
4½% „ „ „	98 30	99 —
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 50	99 20
4% Listy zast. Tow. kred. ziems.	96 70	97 40
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 10	95 80
4% „ „ „ „ 52-letn.	99 40	100 10
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 70	95 40
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 30	105 —
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	101 —	101 70
4½% Obligi pożyczki krajowej	97 50	98 20

Warszawa 26 stycznia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne ser. I	— —	101 40
„ „ „ „ V	100 45	100 90
4% „ likwidacyjne	— —	97 90
5% „ warszawskie ser. I	— —	— —
„ „ „ „ III	— —	101 50
„ „ „ „ IV	— —	101 —

JÓZEF RUDNICKI w Krakowie, Rynek główny, hotel Drezdeński, poleca: Rękawiczki i szale z wełny Angora, specyalność dla myśliwych. (224)

✝ (317)

Za duszę ś. p.

Adolfa Chrystowskiego

weterana-oficera wojsk polskich z 1831 r., zmarłego d. 24 stycznia 1892 r., odprawi się

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary,

w piątek dnia 29 stycznia b. r. o godz. 9 rano, na które rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Cegielnia parowa

wraz z **fabryką wyrobów glinianych i terrakotowych w Szczakowy** jest za zgodą wszystkich interesowanych z wolnej ręki do sprzedania.

Wyjaśnień wszelkiego rodzaju, a w szczególności co do warunków sprzedaży, udzielają oraz oferty przyjmują pp.: **Dr. Zygmunt Keppler** adwokat w **Chrzanowie**, **Dr. Leon Rothwein** adwokat w **Krakowie** i **Dr. Hermann Deutsch** adwokat w **Wiedniu**, II. Wallensteinstrasse Nr. 21. (332-1-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Bocheński rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **Inżyniera powiatowego** z roczną płacą 1000 złr., dodatkiem aktywalnym 20% stałej płacy, prawem do trzech kwinkweniów po 10% stałej płacy, dyetami za objazdy i prawem do emerytury.

Kandydaci wykazać mają:

1) nieprzekraczalny 40 rok życia;
2) dowody ukończonych studyów technicznych na Wydziale inżynierskim, ewentualnie egzamina państwowe i autoryzacyę na inżyniera dróg i mostów;
3) dowody odbytej najmniej trzechletniej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bochni.

Konkurs biegnie **do 1 marca 1892 r.** (334-1-3)

Wydział powiatowy Bocheński.

Bochnia, dnia 22 stycznia 1892 r.

Prezes: *Zdzisław Włodek.*
Sekretarz: *Andrzej Łopacki.*

Ogłoszenie.

Nr. 235. (235-2-3)

W myśl § 30 ust. o reprezent. powiat. tak budżet powiatowy na rok 1892 jak i zamknięcia rachunkowe za rok ubiegły złożone są w biurze Wydziału Rady powiatowej z wolnością przejrzenia dla opodatkowanych w powiecie.

Wieliczka, 22 stycznia 1892 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Majątek

położony w bliskości miasta Jasła, o godzinę drogi od kolei państw., przy powiat. gościńcu, a złożony z trzech folwarków, obejmujących: 1szy 300 morg, 2gi 176 morg., 3ci 140 morgów ornej ziemi, gleby glinkowatej i razem łąk 100 morg., jest zaraz lub później do wydzierżawienia.

Zgłoszenia adresować do **Administracyi dóbr Szerzyny, p. Biecz.** (302-2-3)

Młodym i starszym mężczyznom

poleca się usilnie Dra Hildego c. k. wył. uprz. elektryczny przyrząd „Kratophor" do użycia samemu przeciw **zniszczonemu ustrojowi nerwowemu i seksualnemu.**

Można go wygodnie w kieszeni nosić. Odznaczony wielu medalami. Patent we wszystkich państwach. Ilustr. prospekta darmo. W kopercie za marką 10 cent.

Adres: General-Vertretung v. J. Augenfeld, Wien, I. Schulerstrasse 18. (60-11-)

Alfred Rassl

w Opawie, w Szląsku austr., firma założona w r. 1857,

handel nasion leśnych i gospodarczo-rolniczych

w porozumieniu z kontrolną stacyą nasion c. k. Tow. gospod.-rolniczego w Wiedniu,

poleca: **doskonale kiełkujące nasiona wszelkiego rodzaju** hurtownie i częściowo.

Skład sztucznych środków nawozowych po najtańszych cenach. (3-8-34)

Próbki i cenniki darmo i opłatnie.

KSIĘGARNIA KATOLICKA **Dr. Wład. Miłkowskiego** w Krakowie otrzymała i poleca:

KAZANIA

na wszystkie niedziele roku św. Alfonsa Liguorego,

Doktora Kościoła, spolszczył **Leon Gozdawa Giżycki.**

Cena egzemplarza **2 złr. 50 cnt.**, z przesyłką o **25 cnt.** więcej. (233-2-6)

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. Teofil Bąkowski

b. asystent Uniw. Jagiell., osiadł w **Tarnobrzegu.** (237 2 3)

Zające

w całości lub na części: stosunkowo taniej niż mięso wołowe; sarninę, bażanty, jarząbki, kuropatwy, śnieguły, przepiórki i kwiczoły;

BULION wyborny wołyński po 2 złr. i nader pożywny własnego wyrobu z dziczyzny rozmaitej i drobiu po 3 złr. ½ kilo;

Pasztet osobliwy z rozmaitej dziczyzny i drobiu na sposób francuski wyrabiany złr. 1·50 ½ kilo;

Świeże ryby i Marynaty z ryb rozmaitych; wyborowe Grzyby suszone, Masło deserowe i kuchenne;

Szmalec na pączki, Słonina, Miód lipowy, Warzywa Bocheńskie i Owoce zasuszane;

JABŁKA TYROLSKIE

poleca (236-3-15)

Karol Knoreck i Spółka

w Krakowie przy ul. Floryańskiej L. 23.

NA ZIMĘ! ZIÓŁKA PIERSIOWE Dr. SEEBURGERA.

Powszechnie znane i sławne, są jedynie prawdziwe do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.** (182-24-)

Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej.

Najlepsze czernidło w świecie!

FERNOLENDTA czernidło na buty

w Wiedniu (fabryka założona 1835 r.)

To **czernidło bez oleju witryolejowego** nadaje **łatwo ciemnotrwały połysk** i utrzymuje **trwale skórę.**

Wszędzie do nabycia! [96 39-52]

Owoce południowe.

J. TREUSCH, FIUME,

jen. zastępca Vasta & Guerrera, Catania, rozsyła opłatnie za zaliczką paczkę pocztową wyborowych najlepszych:

36 **cytryn** lub 27 **pomarańcz**	złr. 1·50
48 **mandarynek Paterno**	„ 2·20
36/40 **mandarynek** „ **Giganti**	„ 2·40
ok. 3 ko świeżych **karczochów**	„ 2·50

Scampi smażone i wszelkie rodzaje suszonych **owoców południowych** w najlepszym gatunku i najtaniej, kawę, ryż, koniak, rum, herbatę, wina dalmatyńskie, makaron. (33-12-15)

Dra Rosa Balsam życia

jest więcej niż od 30tu lat znanym, trawienie, apetyt i odchód wzdęć wzniecającym i łatwo rozwalniającym **środkiem domowym.**

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 cnt., pocztą 20 cnt. więcej.

Wszyst. części opakowania mają wyrażony obok urzędownie złożony znak ochronny.

Životni balsam — Lebensbalsam

Składy prawie w wszystkich aptekach Austryi-Węgier.

Tamże jest również do nabycia:

Prazka uniwersalna maść domowa.

Według licznych doświadczeń ułatwia ta maść wyczyszczenie, ziarnkowanie i wyleczenie rannych części w znakomity sposób i działa prócz tego jako środek uśmierzający ból i rozchodzący się. (172 42 52)

Słoik po 35 i 25 c. Pocztą 6 c. więcej.

Wszystk. części opakowan. mają obok wyrażony urzęd. złożony znak ochronny.

GŁÓWNY SKŁAD ma **B. Fragner w Pradze,** Nr. 203-204 Mała Strona apt. pod czar. Orłem.

Codzienna wysyłka pocztowa.

Wielka praska loterya.

Przedostatni tydzień.

Główna wygrana 100.000 złr.

Losy po 1 złr. polecają w KRAKOWIE: *A. L. Hochwald, A. Holzer, A. Mendelsburg, M. D. Trinkenreich, Z. Gleitzmann, J. Altstädter,* Stradom Nr. 17, *A. Eibenschütz, St. Feintuch.* (155-3-)

Najlepszemi pudrami na twarz są

Leichnera tłuste pudry

i

Leichnera hermelinowe (tłuste) pudry.

Tych słynnych wyrobów używają z upodobaniem w najwyższych kołach i najpierwsze artystki. Nadają twarzy młodocianą piękne, kwitnące wyglądanie, tkwią nieznacznie i niedawno dopiero otrzymały znów złoty medal w Melbourne. Do nabycia we fabryce: w **Berlinie, Schützenstrasse Nr. 31** i we **wszystkich składach pachnideł. Tylko prawdziwe w zamkniętych pudełkach, na których spodzie wydrukowaną jest firma i znak ochronny.** Należy zawsze żądać: **Leichnera pudrów tłustych.** (284 1-6)

L. Leichner, parfumer chemik, kr. belg. dostawca nadwor. teatrów.

Radomski i Zadurowski

u KRAKOWIE przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 59,

polecają (213-3-52)

swój skład maszyn do szycia i pracownię mechaniczną.

Sprzedają na raty tygodniowe po 1 złr., miesięczne po 4 złr., za gotówkę o 10% taniej. — Gwarancya 5 lat.

Dla Kółek rolniczych oraz Zakładów wojskowych, naukowych i dobroczynnych znaczny rabat.

Za naprawione u nas maszyny dajemy odpowiednią gwarancyę.

Wielki zapas części składowych. — Zamiana i gruntowna naprawa maszyn.

Skład win francuskich

wyborowych gatunków, Bordeaux, Bourgogne, Hiszpańskie, Austryackie, Reńskie i Węgierskie, **z piwnic Grand Hotelu w Krakowie, ul. św. Tomasza,** sprzedaje wina na butelki po cenach umiarkowanych.

Osobne pokoje na śniadania i kolacye po cenach sklepowych.
Piwo pilzneńskie prosto z beczki. (234 3-10)

W restauracyi Grand Hotelu obiady Couverts po zł. 1·50 i 2.

Nowo założony handel

ALEKSANDRA MERCA

w Krakowie, ul. Szewska L. 8,

poleca:

Towary kolonialne,
Herbaty chińskie i rosyjskie,
Świece stołowe i kościelne,
Delikatesy z mięsa i ryb,
Biszkopty angielskie i łakocie,
Likiery, wódki i krajowe i zagraniczne,
Koniak francuski,
Wina węgierskie i austryackie,
Wina zagraniczne,
Wędliny westfalskie i krajowe. (219-4 4)

Piwo pilzneńskie z browaru mieszczańskiego.

Wzorowo prowadzona kuchnia. — Obok handlu gust. urządz. pokoje do śniadań i kolacyj.

Schutz-Marke

Niezrównanem lekarstwem we wszelkich cierpieniach nerwowych jest jedynie prawdziwy profesora **Dra Liebera**

eliksir wzmacniaj. nerwy

szczególniej w **osłabieniu, biciu serca, uczuciu bojaźni, duszności, bezsenności,** nerwowem rozdrażnieniu itp., we fl. po złr. 2, 3·50, 6·50. Jako znakomite lekarstwo można polecić wszystkim cierpiącym na żołądek prawdziwe **krople żołądkowe św. Jakóba** fl. po 60 cnt. i 1 złr. 20 cnt.

Szczegóły w książce **Krankentrost** darmo w Pradze austr. w aptece M. Fanta, w Krakowie „pod złotym słoniem", we Lwowie w apt. Dra H. Mikolascha, w Tarnowie w aptece M. Adlera, tudzież w znaczniejszych aptekach państwa austryackiego. (347-30 31)

Rozbieganie niepodobne!

Końskie wędzidła bezpieczeństwa — rozbieganie koni niepodobne. Najzupełniejsze bezpieczeństwo, prawdziwe dobrodziejstwo dla ludzi i koni. Wędzidła zwykłe białe 2 złr. 10 c., cynkowane 2 złr. 50 c., stalowe z polerowanemi szerokiemi kółkami 3 złr. 70 c., niklowe 4 złr. 40 c., z nowego srebra 6 złr. 50 c., za gotówkę lub za zaliczką przez centralny skład **M. Gelbhaus w Wiedniu,** I., Graben 13.

Poszukuje się odsprzedających. (2623 27-30)

Magister farmacyi

z dobremi świadectwami — **znajdzie posadę w aptece w SUCHY.** (305-3-3)

Biuro Świderskiego w Tarnowie

poleca z Nowym rokiem **wyborową służbę,** a mianowicie: karbowych, polowych, fornali, wolarzy, szafarki, dziewki; również **rzemieślników dworskich** pod najkorzystniejszemi warunkami. — Porozumieć się ze służbą można w każdą niedzielę i święta, rano i po obiedzie. (176 28-)

Najlepsze i najtańsze

skrzypce

cytry, gitary, **altówki, klarynety, flety,** oraz wszelkie **instrumenta dęte** — tylko we Fabryce instrumentów pod firmą

O. Lederhofer w Pradze,

Brenntegasse Nr. 23.

Cenniki darmo. (253-2-)

Nauki kroju

podług najpraktyczniejszego i najłatwiejszego systemu wiedeńskiego: sukien, okryć, żakietek, rotund itd., oraz wszelkich ubiorków dziecinnych, — wyuczam z wszelką dokładnością.

Uczennice zamiejscowe znajdą u mnie umieszczenie i opiekę.

Zarazem wykonywam wszelkiego rodzaju roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. (217 6-6)

Ł. Łatkiewiczowa

w Krakowie, ul. Wiślna L. 4, I. piętro.

KURS PRYWATNY dla aspirantów na jednoroczn. ochotników.

Prywatnego przygotowania do egzaminu na jednorocznych ochotników (*Intelligenzprüfung*) udziela kilku nauczycieli szkół średnich w języku polskim lub niemieckim, w zakresie wyznaczonym przepisami o poszczególnych przedmiotach. Czas trwania nauki zależy od stopnia wiedzy i zdolności ucznia, przytem może być rozmaitym stosownie do umowy. Zgłoszenia przyjmuje profesor c. k. szkoły realnej wyższej w Krakowie, *K. Kunz,* ul. Krowoderska L. 47. (260-3-3)

Telefon nowy,

piękne futro męskie (szopy amerykańskie) prawie nowe, **płaszcz gumowy, garnitur wyścielany i ogrodowy, pułki dębowe na książki, pułka orzechowa na nuty, chaise-longue, znaczna ilość przedmiotów galanteryjnych, ramy do fotografii, oleodruki i t. d., do sprzedania** przy ulicy Studenckiej pod Nr. 7., I. piętro, od godz. 10½–2 i od 3–6 oprócz świąt. — Tamże **serwis stołowy** nowy, na 12 osób i **zasłony do okien.** — Jest także **pokój** do wynajęcia. (311-3-)

Przetwory Regeneracyjne

starsz. lek. sztabow. Dra Müllera.

Są to przetwory **odmładzające, wzmacniające, przywracające osłabioną** lub utraconą siłę męską (impotencyę).

Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw **osłabieniom nerwów powstałych wskutek tajnych grzechów i nadużyć młodości (samogwałt) niszczących zdrowie** i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabieniom nerwów, niedokrewności, anemii, **cierpieniom mlecza pacierzowego, drżeniu rąk i nóg** i t. p., jako środki radykalnie i pewnie **działające,** i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Cena z dokładnem lekarskiem pouczeniem złr. 3·10, pocztą 25 c. więcej za opakowanie.

Jedyny główny skład wyrabiający w **St. Georgs-Apotheke, Wien, V, Wimmergasse 33,** gdzie wszystkie listowne zamówienia adresować należy. — Skład w **Krakowie** u apt. **E. Stockmara** — we **Lwowie** u aptek. **Mikolascha.** (34 3-16)

NOWY

Brewiarzyk Tercyarski

ułożony przez ***O. L. K.*** (Ojca Leona Kapucyna)

powiększony, ulepszony i licznemi obrazkami upiększony

(wydanie czwarte)

świeżo wyszedł z druku

i jest do nabycia **w Krakowie w klasztorze OO. Kapucynów.**

Ceny tego Brewiarzyka:

1) Broszurowany pojedynczo brany 1 złr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzemplarzy po 1 złr. 5 ct.
2) Oprawny w półskórek 1 złr. 90 ct., biorącym naraz 100 egz. po 1 złr. 50 ct.
3) Oprawny w szagryn, brzegi czerwone, 2 złr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzempl. po 2 złr.
4) Oprawny w szagryn, brzegi złocone, 3 złr., biorącym naraz 50 egzempl. po 2 złr. 50 ct.

Paryżanka poszukuje umieszczenia przez Biuro **Stefanii Szurek,** które przeniesione zostało pod Nr. 4 przy ulicy Stolarskiej w Krakowie. (246-3-3)

PIERWSZY w KRAKOWIE

Zakład reparacyjny

pod firmą „**IRYS**"

otwartym został z dniem 1 stycznia 1892 r. przy **ul. Dolnych Młynów Nr. 25** w Krakowie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w moim zakładzie reparacyjnym pod firmą „Irys", przyjmuje się do odnowienia bieliznę damską, męską, (za nowy gors i oszewki do koszuli męs. 30 ct.), przerabianie i odnowienie wszelkich strojów damskich, pranie i farbowanie wszelkich materyj wełnianych, odnawianie aparatów kościelnych oraz przenoszenie na inne materye wszelkich haftów tak kolorowych jak i złotych, reparacye dywanów, gobelinów, pasów słuckich itd.; również urządziłam **pracownię strojów damskich,** ubrań dziecinnych, pikowania kołder, bielizny damskiej i męskiej, oraz wszelkich robót wchodzących w zakres haftów.

Ceny możliwie najniższe.

Będąc sama praktycznie i specyalnie uzdolnioną, oraz mając do pomocy zdolne pracownice, mam nadzieję, że potrafię sobie zasłużyć na zaufanie Szan. Publiczności. (212-3-3)

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenie, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod Nr. 32. (174-50-60)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (163-157-)

EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (179 11-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą" **Konstantego Waźniewskiego w Krakowie** przy ulicy Floryańskiej. **Cena flaszki Tranu białego 40 cnt. Cena flaszki Tranu żółtego 30 cnt.**

C. K. AUSTRYACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 październ. 1891, zastosowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

5·00 rano pociąg osobowy z Podgórza-Płaszowa 5·14 „ „ „ z Podgórza-Bonarki 2·05 po południu pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna] 2·27 „ „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa 2·46 „ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	do Oświęcima, do Wiednia,
9·00 rano pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna] 9·19 „ „ osobowy z Podgórza Płaszowa 9·40 „ „ „ z Podgórza-Bonarki	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, Sucha, Chyrowa, Orłowa, Stryja.
3·59 po południu pociąg osobowy z Krakowa [kolej Karola Lud.] 4·44 „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 4·56 „ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	do Żywca, do Suchy dolnej.
6·55 wieczór pociąg osobowy z Krakowa [kolej Północna] 7·16 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 7·37 „ „ „ z Podgórza-Bonarki	do Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·26 rano pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki 5·45 „ „ „ do Podgórza-Płaszowa 6·02 „ „ „ do Krakowa [kolej Północna] 6·14 „ „ „ do Krakowa [kolej Karola Ludwika]	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·06 przed południem pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki 9·18 „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	z Żywca, z Suchy dolnej.
10·02 przed połud. pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki 10·15 „ „ „ do Podgórza-Płaszowa 10·37 „ „ „ do Krakowa [kol. Półn.] 10·58 „ „ „ do Krakowa [kol. K. Lud.]	z Wiednia, z Oświęcima.
3·38 po południu pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki 3·53 „ „ „ do Podgórza-Płaszowa 4·12 „ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Bielska, Suchy, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza, Stryja.
8·12 wieczór pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki 8·24 „ „ „ do Podgórza-Płaszowa 9·20 „ „ „ do Krakowa [kolej Karola Lud.]	z Oświęcima.

Odjazd z Tarnowa:

4·30 rano pociąg osobowy do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9·41 „ „ „ do Orłowa, Stryja.
1·27 po południu pociąg osobowy do Orłowa, Dobry, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

10·56 przed południem pociąg osobowy z Orłowa, Dobry, Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·24 wieczór pociąg osobowy z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11·59 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Koszyc, Nowego Sącza.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacyach c. k. austryackich kolei państwowych. [2511-59-]

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*